

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 109 (6456)

WTÓREK, 11. V. 65 r.

Nadal strzały w Dominikanie

Wojska USA przygotowują nowy atak

Dymisja gen. Wessina

NOWY JORK PAP. Sytuacja wewnętrzna w Dominikanie jest w dalszym ciągu napięta, a na granicy sektora zajmowanego przez wojska amerykańskie dochodzi do wymiany strzałów.

WOJSKA konstytucyjne nie tylko utrzymują swe pozycje w śródmieściu Santo Domingo, ale również umacniają się w południowo-wschodniej części miasta, w dzielnicy Ciudad Nueva. Równocześnie oddziały interwentów amerykańskich kontrolujące tzw. „strefę bezpieczeństwa” podciągają w kierunku pozycji wojsk konstytucyjnych ciężki sprzęt, przygotowując się do nowego ataku.

Zołnierze wchodzący w skład 82 amerykańskiej dywizji powietrznodesantowej kilkakrotnie prowokowali wymianę strzałów, w wyniku której zginął w poniedziałek 1 oficer amerykański, a 3 żołnierzy USA zostało rannych. Do tej pory zginęło w Dominikanie 14 Amerykanów, a 82 zostało rannych.

W poniedziałek wieczorem reakcyjny generał WESSIN zmuszony był podać się oficjalnie do dymisji. O jego rezygnacji poinformowano dziennikarzy dopiero po spotkaniu generała z amerykańskim ambasadorem w Dominikanie BEN NETEREM oraz dowódcą sił zbrojnych USA w tym kraju PALMEREM, co wskazuje, iż Stany Zjednoczone pragną obecnie pozbyć się ludzi najbardziej skompromitowanych współpracą z dawnymi reżimami oraz tłumieniem wszelkiej opozycji.

Jak wiadomo, gen. Wessin był pierwszym dowódcą wojsk reakcyjnej junty, które przystąpiły do tłumienia powstania w Dominikanie. Na rozkaz gen. Wessina zaczęto bombardować stolicę Dominikany i w rezultacie poniosło śmierć kilkadziesiąt osób.

Udane operacje przeszczepienia nerek

MOSKWA PAP. Wybitny chirurg radziecki, prof. Borys Pietrowski z Moskwy, przeprowadził dwie operacje przeszczepienia nerek, które uratowały życie dwóch pacjentów, 22-letniego i 18-letniego znajdujących się w stanie ciężkiej uremii. Nerek dostarczyły matki pacjentów.

Przeszczepy dobrze działały, dobrze filtrują krew. Operacje odbyły się kilka tygodni temu. Jak dotychczas, nie stwierdzono u pacjentów objawów odrzucenia przeszczepu i chirurdzy mają nadzieję, że ich organizm przeszczepi.

Mężowie - dezertrzy

„Tracer Company”, spółka amerykańska, wyspecjalizowana w poszukiwaniu zbiegłych mężów, ustaliła, że najczęściej porzucają małżeńskie gniazda przedstawiciele branży handlowej. Drugie miejsce zajmują lekarze, trzecie — dziennikarze, potem kelnerzy (specjalność — kawalerie), kierowcy taksówek. Aktorzy filmowi zajmują dopiero 11 miejsce na tej liście. (J)

Kandydaci na posłów do Sejmu PRL spotykają się z wyborcami

WCZORAJ w powiecie chojeńskim kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 66 w Stargardzie odbyli szereg spotkań ze społeczeństwem. W godzinach przedpołudniowych w sali klubu PDK kandydaci na posłów: I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, prezes WK ZSL I. KONKOLEWSKI, sekretarz WK SD Z. SIEDLEWSKI i rolnik z Białunia J. WIENSEK spotkali się z miejscowym aktywnym FJN.

Gościwie przyjmowani przez zebranych, kandydaci na posłów odpowiadali na liczne pytania. I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK przedstawił szereg interesujących danych świadczących o potrzebie intensyfikacji nasze-go rolnictwa.

Na zakończenie swojego wystąpienia A. Walaszek omówił najważniejsze problemy polityki międzynarodowej.

Przed południem spotkała się w Dębnie z kobietami kandydatka na posła, kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Łobzie A. SOROKO.

Kandydaci na posłów A. Walaszek, A. Soroko i J. Wiensek kontynuując swój pracowity dzień spotkali się po południu w Witnicy z kierownictwem załóg PGR. Wziął w nim także udział kandydat na radnego do WRN, zastępcą przewodniczącego Prez. WRN P. WARCHOL. Zapoznał on zebranych z planami rozwoju gospodarskich państwowych w woj. szczecińskim przyszłej pięcioletki. Kandydaci otrzymali wiele pytań, na które odpowiadał A. Walaszek. W tym samym czasie z rzeźmieminikami, pracownikami handlu i spółdzielczości z Dębna spotkał się Z. Siedlewski, zaś I. Konkolewski gościł wśród rolników z Boleszkowic.

NA SPOTKANIU z wyborcami przybyła wczoraj do powiatu goleniowskiego grupa kandydatów na posłów z Okręgu Wyborczego nr 67. W wypełnionej po brzości świetlicy Fabryki Opakowań Białazanych w Goleniowie, spotkali się z załogą tego przedsiębiorstwa z Zakładów Chemicznych: KAZIMIERZ PRUSIŃSKI, ZUZANNA KOSCIĄNSKA i MATEUSZ MATUSZEWSKI.

W tym samym czasie kandydaci na posłów: ANTONI CHUDZIŃSKI, STANISŁAW GRZYWIŃSKI i JOZEF BEZLER gościł w Zakładach Drzewnych dokąd przybyła również załoga Fabryki Mebli.

W godzinach popołudniowych kandydaci na posłów w dwuosobowych grupach wyjechali na teren powiatu.

Mimo przedłużenia

terminu

**Nie zwlekaj
ze sprawdzeniem
listy!**

DLA OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH ubiegła niedziela była wyjątkowo pracowitym dniem. Już od wczesnych godzin rannych mieszkańcy spieszyli sprawdzić swoje nazwiska na liście wyborców. W tym dniu notowano największą frekwencję.

Jak celowym jest sprawdzenie swoich nazwisk na spisie wyborców może świadczyć przykład wykrycia do tej pory ponad 2 tys. różnych pomyłek. Najczęściej spotykanymi pomyłkami są zniekształcenia nazwisk.

Z uzyskanych informacji w Miejskiej Komisji Wyborczej wynika, że najlepsza frekwencja sprawdzających jest notowana w dzielnicy Dąbie i Nad Odrą. Do dnia wczorajszego w obwodowych komisjach wyborczych tych dzielnic sprawdziło listy prawie 80 proc. uprawnionych do głosowania. We wszystkich obwodach wyborczych miasta listy sprawdziło 75 proc. wyborców.

Komunikat Wojewódzkiej Komisji Wyborczej o przedłużeniu terminu wyłożenia spisu do 16 maja — nie powinien jednak zahamować dotychczasowej frekwencji. Mieszkańcy, którzy nie dopełnili jeszcze tego obywatelskiego obowiązku, winni jak najwcześniej sprawdzić swoje nazwisko. Ułatwi to pracę komisjom wyborczym i zapewni sprawny przebieg wyborów. Przypominamy, że biura obwodowych komisji wyborczych są czynne codziennie od godz. 15 do 20. (Boz)

9 maja



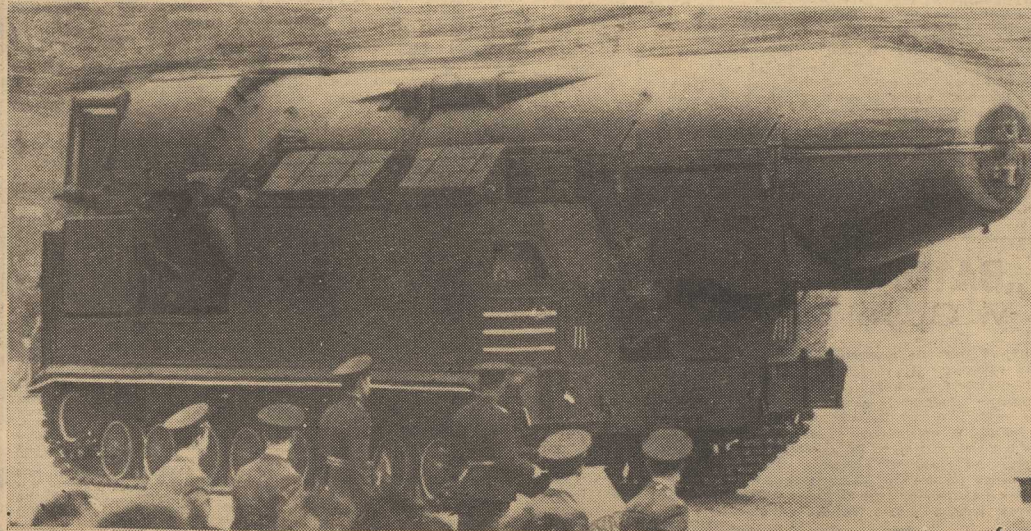
Wrocław

9 BM. tysiące wrocławian zebrało się na Stadionie Olimpijskim, gdzie odbyła się manifestacja z okazji Dnia Zwycięstwa oraz XX-lecia wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych. Paradzie sportowej i pokazom sportowo-artystycznym przyglądała się z trybun delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą na czele.

Na zdjęciu: mała wrocławianka w ramionach Władysława Gomuły. CAF — fot. Wołoszczuk

Moskwa

W ub. niedzielę na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się największa w historii Związku Radzieckiego defilada wojskowa z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad faszystem. Na defiladzie zademonstrowano po raz pierwszy szereg nowych typów uzbrojenia Armii Radzieckiej, m.in. nowych rodzajów rakiet. Na zdjęciu: defilują samobieżne rakiety na paliwo stałe. CAF — Photofax



Za tydzień - matury

WARSZAWA PAP. Za tydzień rozpoczyna się egzamin dojrzałości. W całym kraju w ostatnich klasach szkół średnich odbywają się obecnie intensywne zajęcia wyłączone z przedmiotów naturalnych. Pierwsi przystąpią do egzaminu uczniowie klas jedenastych warszawskich liceów ogólnokształcących — II br. Będą pisać próby z języka polskiego następnego dnia — z matematyki.

Terminy egzaminów dojrzałości w pozostałych województwach między 20 bm. a 20 czerwca ustala poszczególne kuratoria. Przewiduje się, że w br. w liceach ogólnokształcących w całym kraju świadectwa dojrzałości otrzyma ok. 75 200 uczniów.

Tegoroczne matury będą także sprawdzianem nowego regulaminu egzaminów dojrzałości, który m. in. zmniejsza liczbę przedmiotów egzaminacyjnych (egzamin ustny tylko z 3 przedmiotów zamiast jak dotychczas 5), upraszcza organizację matur i rozdziela w pewnym stopniu napięcie iowarządzające egzaminom dzięki przepisowi, że jednego dnia uczeń może zdać tylko z jednego przedmiotu.

Dla wygody zmotoryzowanych turystów

KRAKÓW PAP. Stacje obsługi woj. krakowskiego wprowadziły szereg udogodzeń dla zmotoryzowanych turystów. Np. w okregowej stacji obsługi samochodów w Krakowie wydzielono dział szybkiej naprawy, wprowadzono w nim dwuzmianową pracę (od godz. 8 do 22).

Ponadto w stacjach obsługi w Krakowie i Nowym Sączu wprowadzono drugą zmianę na stanowiskach diagnostycznych, rozszerzając zakres usług o regulację i ustawianie zapłonów, świateł, zbież ności i karosażu kci, regulację gazników i ładowanie akumulatorów. Uruchomiono także specjalistyczne stanowiska przeglądów technicznych i gwarancyjnych „Syren” i „Warszaw”, wyposażone w specjalne urządzenia.

Zorganizowano również pogotowie techniczne, które będzie udzielać pomocy na drogach — na wezwanie telefoniczne.

Ustawa przeciwigruźlicza daje rezultaty

WARSZAWA PAP. Mija 6 lat od wejścia w życie ustawy przeciwigruźliczej, która stała się podstawą szerokiej walki z tą wciąż jeszcze groźną u nas chorobą społeczną.

O ROZMIARACH i wadze tego problemu — a co za tym idzie, ogromnych nakładach finansowych przeznaczanych na walkę z gruźlicą — świadczy, że 10 proc. budżetu resortu zdrowia poświęca się na tę właśnie gałąź lecznictwa. Łącznie, wraz z zasiłkami chorobowymi i rentami, państwo przeznacza 2,5 mld zł rocznie na wydatki związane z gruźlicą. Z tego blisko 800 mln zł przypada na przeciwigruźlicze leki, które — jak wiadomo — są dla wszystkich bezpłatne.

Powazne fundusze przeznacza się na rozbudowę sieci zakładów przeciwigruźliczych — poradni, szpitali i sanatoriów. W ciągu minionych 5 lat przybyło ponad 50 poradni terenowych (obecnie mamy ich ponad 360). Wybudowano 3 wojewódzkich przychodni przeciwigruźliczych m. in. w Białostoku, Kielciskim, Koszalińskim, opolskim, szecińskim, zielonogórskim. Są to duże, nowoczesne zakłady lecznicze z których każdy dysponuje 100-150 miejscami oddziałem szpitalnym.

Dzieki budowie nowych, bądź adaptacji istniejących pomieszczeń lecznictwo przeciwigruźlicze otrzymało w omawianym okresie blisko 5 tys. miejsc w szpitalach i sanatoriach. Niestety, jest ich jeszcze za mało wobec wysokiej liczby chorych. Przeciwnie w Polsce spada co roku na gruźlicę ok. 80 tys. osób. W porównaniu z



Zakłady „Ceglelskiego” w Poznaniu przekazały już do eksploatacji wykonane na zamówienie PKP wagony osobowe typu 104A. Są one przewidziane dla komunikacji międzynarodowej i pierwsza seria składów się będzie z 40 sztuk. Wagony są bardzo nowoczesne, w każdym znajdują się przedziały pierwszej i drugiej klasy. Przy ich produkcji szerokie zastosowanie znalazły laminaty i inne tworzywa sztuczne. Przedziały posiadają wysuwane siedzenia, specjalne lampki do czytania i telewizor, strumienie, głośniki, nawiewne ogrzewanie. Drzwi wejściowe do każdego przedziału mają specjalne zabezpieczenia gumowe (nieumożliwiające np. przycięcia dloni).

Na zdjęciu: zabezpieczające gumowe wkładki przy drzwiach.
CAF - foto Staszczyn

Szczególą uwagę zwraca się na badania ludności wiejskiej. Służą temu celowi objazdowe ambulanse rentgenowskie przeznaczone wyłącznie dla lecznictwa wiejskiego. Obecnie każde województwo dysponuje przynajmniej jednym ambulansem, który systematycznie odwiedza poszczególne wsie. Dzięki temu wykrywa się obecnie na wsi znacznie więcej niż poprzednio przypadków wczesnej gruźlicy. Blisko połowę pacjentów w szpitalach i sanatoriach przeciwigruźliczych stanowią chorzy ze wsi.

Najbardziej widoczne rezultaty przynosi walka z gruźlicą wśród dzieci. Spadek zachorowań na gruźlicę wśród dzieci, zwłaszcza małych, jest rezultatem szerokiej działalności profilaktycznej, zwłaszcza szczepień ECG, którymi objęto ponad 90 proc. niemowląt.

„BATORY” w Gdyni

GDYNIA PAP. Do macierzystego portu gdyńskiego powrócił 11 bm. transatlantyk Polskich Linii Oceanicznych — „Batory” kołnieszki. W obie strony statek miał komplet pasażerów. Do Gdyni przywoził blisko 700 pasażerów oraz ponad 140 worków pszenicy. W najbliższy piątek m/s „Batory” rozpoczyna kolejną podróż do Kopenhagi.

Zamknięcie sesji naukowej XX-lecia Pomorza Zachodniego

JAK DONGILISMY, dwudniowa sesja naukowa XX-lecia Pomorza Zachodniego odbywała się w I dniu obrad w Koszalinie i — po niedzielnej przerwie — zakończona została w poniedziałek 10 bm. w Szczecinie.

PRZEDPOŁUDNIOWE obrady w Szczecinie otworzył przewodniczący sesji, prof. dr Alfred WIELOPOLSKI, witając przedstawicieli władz, rektorów wyższych uczelni, licznie przybyłych uczestników, a także grupę młodzieży ze Studium Pomorzoznawczego, która z największym zainteresowaniem przysłuchiwała się obradom. Przed rozpoczęciem właściwych obrad przemówił krótko, a niezwykle serdecznie sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, podkreślając ogromną, często przodującą rolę światła naukowego w dziele zagospodarowania naszego regionu, wyrażając przy tej okazji szacunek i wzięczność władz dla naukowców, za ich aktywny udział w stełym gospodarczym i kulturalnym awansie Pomorza Zachodniego.

O tym niewątpliwym, burzliwym awansie mówili też wszystkie trzy referaty. Pierwszy z nich — dr Z. LASKIEGO — poświęcony był analizie kierunków rozwoju naszego przemysłu. Trudno tu streszczać ten referat — samo wyliczenie bezspornych a wymownych faktów w tej dziedzinie, porównanie obecnego stanu z okresem międzywojennym oraz punktem wyjściowym z roku 1945 świadczy o olbrzymim, imponującym skoku naprzód. Podobnie ocenić trzeba naszą gospodarkę morską w XX-leciu — mówił o niej szczegółowo dr F. GRONOWSKI. Sprawy rozwoju oświaty, nauki i kultury omówił w zwięzłym, a niemniej przekonywającym, opartym na faktach referacie, dr Henryk LESIŃSKI.

Obrady popołudniowe wypełniły zwięzłe komunikaty naukowe na temat badań nad 1000-letnim Państwem Polskiego, problemów kadr z wyższym wykształceniem, odbudowy miast, małych portów i in. Tej części obrad przewodniczył dr Henryk LESIŃSKI, który — po wyczerpaniu dyskusji — zamknął sesję w późnych godzinach popołudniowych.

Bogate i niezmiernie interesujące materiały z obrad opublikowane zostaną w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego”. (j)

List z kraju „KAZEL” — inwestycja antyimportowa

Dynamiczny rozwój polskiego przemysłu elektrycznego prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na precyzyjne elementy izolacyjne i przekładki, od których zależy prawidłowe funkcjonowanie nie tylko aparatury uchodzącej w skład budowy odbiorników radiowych, telewizorów czy lodówek, ale także urządzeń stosowanych w technice izotopowej i energetyce jądrowej.

Jeszcze kilka lat temu, te niezbędne elementy izolacyjne sprowadzaliśmy ze strefy dolarowej i płaciliśmy za nie powołane sumy dewizowe. Przed polską nauką stało poważne zadanie opracowania własnej technologii produkcji różnorodnych izolatorów elektronicznych. Niełatwe to zadanie zostało podjęte przez zespół pracowników naukowych Przemysłowego Instytutu Elektroniki w Warszawie.

W wyniku żmudnych prac i doświadczeń opracowano kilka prototypów izolatorów elektronicznych, a po opanowaniu wstępnej technologii produkcji w skali laboratoryjnej, rozpoczęto w 1960 roku budowę Zakładów Przemysłu Elektronicznego „KAZEL” w Koszalinie, które już w pierwszym roku swego istnienia dały wstępną produkcję 250 tysięcy sztuk tak potrzebnych naszemu krajowi urządzeń izolacyjnych. W roku 1961 zakłady opanowały do tego stopnia technologię nowej produkcji, że można było w po ważnym stopniu ograniczyć import izolatorów z krajów zachodnich. W chwili obecnej przedsiębiorstwo produkuje ponad trzydziestą część różnorodnych izolacyjnych elementów elektronicznych, które znajdują coraz szersze zastosowanie w kondensatorach radiowych, diodach germanowych i krzemianowych, w tranzystorach, rezonatorach kwarcowych, w urządzeniach energetyki jądrowej itp. Należy podkreślić, że jest to jedyny tego typu zakład w Polsce.

Przykładem dynamicznego rozwoju przedsiębiorstwa, są założenia planowe, których rea-

lizacja w roku 1965 przewiduje wyprodukowanie 10 mln izolatorów i przepustów próżniowych, a w roku 1970 ponad 70 mln szt. Uruchomienie tak potrzebnych naszemu krajowi zakładowi elektronicznych pozwoliło na całkowite uniezależnienie się od dostaw zagranicznych. Według opinii specjalistów, produkowane w Koszalinie elementy izolacyjne przewyższają jakością podobne wyroby zagraniczne. O zapotrzebowaniu na tego typu produkcję świadczą liczne zamówienia ko operujących zakładów z całego kraju, które domagają się coraz większych dostaw.

Moc produkcyjna „KAZELU” mogłaby wzrosnąć wielokrotnie, gdyby w najbliższych latach zwiększone zostały nakłady inwestycyjne o około 30 mln złotych. Jedynym czynnikiem ograniczającym zwiększenie nakładów na rozbudowę zakładu, jest podporządkowanie administracyjne tak poważnej w skali kraju antyimportowej inwestycji Przemysłowi Terenowemu, który nie jest w stanie zapewnić „KAZELOWI” pełnego rozwoju, z uwagi na ograniczone możliwości finansowe. Niezależnie od wspomnianych trudności, dyrekcja i załoga zakładu opracowały perspektywiczne plany rozbudowy stanowisk roboczych, a także rozpoczęły systematyczne szkolenie kadr w zorganizowanej przy Zespole Szkół Zawodowych w Koszalinie klasie specjalistycznej, w której zajęcia prowadzi inżynierowie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji.

Podkreślić należy, że podobnie jak w innych zakładach elektronicznych w Polsce około 70 proc. załogi stanowią kobiety, które doskonale opanowały nowy i trudny zawód. Koszalin, który do niedawna znany był przeciętnemu Polakowi jako miasto, przez które przejeżdża się w drodze na urlopy do Międzyzdrojów czy Ustronia Morskiego, staje się miastem nowoczesnego przemysłu elektronicznego.

LESZEK SIENIAWSKI

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
M/S „GOPLANA” — z Anglii zachodnią z drobnicą.
S/S „BRIGADA MAKOWSKIE GO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „KOLEJARZ” — do Łużyk po rudo.
M/S „WODNICA” — do Kopenhagi i do Oslo z drobnicą.
M/S „ŚWIETLIK” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.

DODATKOWE STATKI NA LINII SKANDYNAWISKEJ

ZWIEKSZONA ilość ładunków do i z Norwegii skłoniła Polską Żegluzę Morską do skierowania na linię skandynawską statku: jest nim motorowiec „Mazury” o nośności 1 253 DWT.

W PORCIE:
W UB. TYGODNIU port przeładował ponad 22,5 tys. ton, w tym 9,3 tys. ton węgla, 19,3 — rudy, ponad 53 — innych towarów masowych, 19,3 — zboża, 5,3 — drewna i 36,7 — drobnicy. W tym samym czasie port obsłużył ok. 100 statków.

W PORCIE przebywa 35 statków. Opady deszczu w ciągu ostatniej doby spowodowały długie przerwy w pracy. Przy nabrzeżu Chorzowskim s/s „Flora M” (grek.) wydławił ruderę indyjską dla CSRS. Przy Bytomskim m/s „Artemida” (cyprijski) rozpoczął wyładunek towarów z Kuby dla CSRS. Przy nabrzeżu Radzieckim m/s „Gannet” (lib.) rozpoczęła załadunek drobnicy. Dziś rano na redzie oczekiwało na wprowadzenie 5 statków.

Dzień, którego nie ma Austria bez święta narodowego

RZECZ to oświłwa: Austria jest chyba jedynym państwem na świecie, które nie ma, a przeto i nie obchodzi, święta narodowego. Przewodniczący parlamentu austriackiego, Maister, pisał ostatnio o „dniu, którego nie ma” i stwierdził, że musi ostatecznie nastąpić decyzja w tej sprawie, niezależnie od tego, na jaki dzień padnie wybór.

NAJWIĘKSZE zaś szanse wyklądają się mieć dzień 27 kwietnia, nazywany w Austrii „dniem oswobodzenia”. Nie jest to ścisłe określenie. W istocie 27 kwietnia 1945 roku, a więc równo 20 lat temu, powstał w Wiedniu tymczasowy rząd austriacki, na którego czele stanął późniejszy prezydent, socjalista Renner. Rząd, złożony z ludowców, socjalistów i komunistów, ogłosił tego dnia niepodległość Austrii, co było równoznaczne z powstaniem — po 7 latach „Anschlussu” — II Republiki.

Jest to przeto rocznica niepodległości. Co się tyczy „dnia oswobodzenia”, to zaproszenie dla Austrii jest znaczące. Wojska radzieckie wywołyły Wiedeń już 13 kwietnia, gdy tymczasem w Salzburgu hitlerowscy skądś dowiedzieli, że ma ją Formelnej niepodległości Austrii towarzyszyła jednak przez 10 lat okupacja wojskowa i mocarstw. Ostatnie obie oddziały opuściły ten kraj 25 października 1955 r. Stąd też, na prawicy austriackiej, tendencja do uznania tego dnia za święto państwowe. Natomiast lewica opowiada się za oficjalnym świętowaniem 1 maja, który jest co roku obchodzony w Austrii nader uroczysto, jako święto mas pracujących. Wydaje się, że w tych warunkach dojdzie do kompromisu i przyjęcia 27 kwietnia jako dnia święta państwowego.

15 maja minie dziesiąta rocznica podpisania przez 4 mocarstwa w Wiedniu Traktatu Państwowego, na którego mocy Austria zobowiązała się do ciągłej neutralności („Immerwährende Neutralität”). Jest to niesłychanie ważki dokument, który do robizbie politycznej i ideologicznej Europy wprowadził trwałe nowe państwo neutralne. Najważniejszy artykuł tego traktatu zawiera zobowiązanie Austrii do nie zawierania jakichkolwiek

spokój i rozwój, a także między-narodowy prestiż. Wreszcie, i to nie jest bez znaczenia, miliony dolarów, które co roku zostawiają tam zagraniczni turyści.

Antoni PAWLKIEWICZ

układów z niemieckim imperia- lizmem. Inny z artykułów zakazuje Austrii udziału w politycz- nych sojuszach Wschodu lub Zachodu. Pierwszy ma widomy cel uchronienia Austrii przed nie- bezpieczenstwem nowego An- schlussu, drugi zaś — usankcio- nowanie zasady ścisłej neutral- ności.

Przypomnienie o tych właśnie artykułach jest obecnie szczególnie ważne w związku z rosnącą za- chodnoniemiecką penetracją w Au- strii oraz z dążeniami austriackiej prawy politycznej i gospodarczej do stworzenia się ze Wspólnym Rynkiem, który jest faktycz- nie jedyną z politycznych bloków Zachodu. Weltermański kocha w Austrii, skupi- nie przede wszyst- kim w prawicowej partii liberal- nej (tzw. „wolnościowej”), duma- jącej się „pisaną owego „stowarzy- szenia się”. Cel jest oczywisty: wprowadzenie Austrii bezwzględnie do sfer bezpośrednich wpływów i kontroli NRF. Rząd tu dawa- niefalszeczy wykazuje dale- ko idącą ostrożność: zdaje sobie sprawę z naruśniania traktatu) pop- przez związanie się z EWG. Dier- go chciałby uwzględnić dla Austrii szczególne przywileje, ratujące po- lityczną neutralność. Władze EWG nie myślą jednak o takich przywi- lejach.

Te „stowarzyszeniowe” zabiegi wywołały już dawno spore zastrze- żenie w samej Austrii, a także neo- ficjalne ostrzeżenia ze strony ra- dzieckiej. Większość społeczeństwa austriackiego zdaje sobie doskonale sprawę z tego, co przyniosło ich krajowi 10 lat neutralności. U- możliwiło jej nade wszystko spo- kojną odbudowę dość zniszczonego gospodarstwa, a politycznie roz- biłszy dotychczasowe kręgi, na- rzuciło na prowadzenie takiej polityki, która odpowiada życio- wym interesom małego państwa, znajdującego się w geopolitycznym centrum Europy. Postrzymując wie- zy z Zachodem, Austria mogła swo- bodnie z własnej woli i we włas- nym interesie podjąć kroki na- rzucić rozszerzenia tradycyjnych dla niej kontaktów i stosunków gospodarczych i kulturalnych ze Wschodem. Najlepszym tego przy- kładem jest rozwój takich stosun- ków w ostatnich paru latach z Polska.

„Neutralność Austrii — jak o- świadczył niedawno jej kanclerz Klaus — oznacza aktywny udział w kształtowaniu Europy”. Należy dodać: w pełni honorowana neutralność zapewnia Austrii

„Białe kruki” w literaturze NRF Chwalca Hitlera

OSTATNIO wydawnictwo Schütz-Verlag w Getyndze opublikowało książkę — pamiątkarską relację o Hitlerze Severusa Zieglera „Adolf Hitler — aus dem Erleben dargestellt”. Autor bez żemady zachwyca się osobowością, zdolnościami, charakterem i sposobem bycia Hitlera. Zachwyca się

nawet proporcjonalnymi kształtami wysmukłego i wysportowa- nego ciała führera, jego genu- szem architektonicznym, wybit- nym oratorstwem, skromnością w codziennym życiu, geniuszem wojskowym, życzliwym stosun- kiem do kobiet i miłością do dzieci itp.

Ziegler wprost gubi się w do- borze określeń, które mogłyby zobrazować jego białowalczki zachwyty dla naj... naj... naj- lepszego i najmądrzejszego czło- wieka jakiego w dwudziestym wieku wydała historia.

W książce tej trudno było oczy- wiście Zieglerowi przoniżać fakt istnienia obozów koncentracyjnych. Pisze więc, że owszem, obozy tak- ie istniały, lecz zgłębło w nich tylko 35000 Żydów, jednak „führ- er nie wiedział o tych akcjach”. Wrogom Hitlera oświadcza on następująco: wreszcie, że wyszydza- on i obrażał miliony Niemców, którzy w okresie walki NSDAP i później, przez dwadzieścia lat z przekonaniem i z uczciwym za- chwytem nie tylko radośnie witali Hitlera, żołnierza ludu, ale i słu- żyli mu z oddaniem nie stroniąc od ofiary własnego życia”.

Tręś, forma i styl książki sa- me przez się nasuwają refleksję: kim jest jej żarliwy autor?

Dr Severus Ziegler urodził się w 1925 r. Członkiem NSDAP był od 1935 r. W Furlingii zajmował się „odżywianiem” życia kulturalnego. Posiadał szerokie stosunki wśród bohozów hitlerowskich, ba, cieszył się poparciem samego Goebbelsa, który mianował go dyrektorem teatru w Weimare. Zasiadał w okresie III Rzeszy organizacja wy- stawy „Zwyrodnia muzyka” oraz jako współwiodawca ohydnej, anty- semickiej i pornograficznej książ- ki „Zyd i kolęta”. Był hołowni- ckiem hitleryzmu do ostatniej chwi- li, jeszcze w 1945 r. zajmował się nakłanianiem pisarzy i publicz- nych III Rzeszy, który widząc nie- uchronioną klęskę samikki, do ak- tywności politycznej w obronie jak to określili — „Niemiec traktowanych przez nieudzięką azjatycką soldatek”.

TEGO RODZAJU wydawnictwa nie są w Niemczech zachodnich czymś sporadycznym. One wia- dnie zaczynają kształtować opi- nie publiczną i wywierają wpływ na wychowanie młodzieży. Nasuwają się więc nieodpar- cie pytania, czy stwarzanie moż- liwości do tego rodzaju publika- cji mają wyrażać demokrację, którą Bonn ustąpiła się szczyścić oraz wreszcie, jakim celem służą one? (M. L.)

Pieniądże leżą na podwórzu...

LONDYN. Żołnierz gwardii kró- lewskiej stojąc na wartce przed pałacem królewskim Buckingham został przypalony przez dyktando- miera na gorącym uczynku, kiedy-ś strzelał po 3 szeregów przy- gotowane wczoraj w bitwie straż- niczej sileki; każdy z nich swiatał swoją garść żwiru z podwórca pałacowego. Strzelali tych „żand- arków”, zwłaszcza wśród turystów za- granicznych, odbywała się z du- żym powodzeniem.

Dziś

o godz. 18 w KLUBIE SPÓŁZIELCÓW Al. Wojska Polskiego

rozdzanie nagród

w konkursie „NASZ SASIAD Z POLUDNIEM”

- WISTEPUJĄ:
♦ zespoły Liceum Pedagogicznego
♦ i Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli

ZAPRASZAMY!!!
Wstęp wolny



General-major Helge Mehre w imieniu armii norweskiej składa wieniec w Oslo pod pomnikiem ku czci polskich żołnierzy poległych podczas II wojny światowej. CAF-Photofax

ABC-RWPG

Wyniki pracy OPW

WSPÓLNY PARK WAGONÓW, powołany do życia uchwałą RWPG, rozpoczął swą praktyczną działalność w połowie ubiegłego roku. Obecnie dysponuje on ponad 32 tys. wagonów, które każdego dnia kursują po terytorium krajów członkowskich RWPG. Jakże są lepsze wykorzystanie taboru kolejowego, zmniejszenie pustych przebiegów, a obowiązujące obecnie wyższe opłaty i wysokie kary kon- wencjonalne miały skłonić koleje poszczególnych krajów do szybkiego zwrotu cudzych wagonów.

Skutki tych nowych zasad gospo- dowania taborem kolejowym w ramach OPW najbardziej kurzy- stnie odczuła Polska. Przyjęta gene- ralnie zasada kompensacji przewo- dów, że jeżeli jakiś kraj wysyła za granicę wagony ze znakiem OPW, to powinien także sama ilość wagonów otrzymać z powrotno- kraj przetrzymujący wagony po- nad umowny termin płaci kary i to znaczące wiskie niż poprzednio. W niedłukiej jeszcze przeszłości Polska należała do tych krajów, które posiadały najwięcej wagonów z granicy. Obecnie przez trzymo- wanie wagonów z znakiem O'W po prostu przestaje się opłacać.

Podczas prowadzonych ope- racji przeciwpaparzanekich w Wietnamie Pół, oddziały amery- kańskie niechcieli możliwości wyprzedzić wieśniaków z po- łożonych w dżungli osad. Za każdym razem, gdy piechota amerykańska zbliżała się do wieś- dymie „przeczesywane” są ogni- em i automatycznej broni. Ludność ucieka do dżungli.

Na zdjęciu: wieśniaczka z osady My Son z dzieckiem na ręku uśmiewa się ze strefy wygnania amerykańskiej bro- ni maszynowej. CAF

Szacuje się, że dzięki powstaniu i działalności Wspólnego Parku Wagonów przebywało za granicą w II półroczu 1961 r. przeciętnie o blisko 7000 wagonów polskich mniej niż w latach poprzednich. Między innymi dzięki temu pol- skie koleje mogły przetrwać w tym okresie znacznie większe niż ei mas towarowe. Trudno jest jeszcze generalnie ocenić wszyst- kie aspekty działalności tej nowej organizacji gospodarczej krajów so- cjalistycznych. Jedną zaskakają- cą jest nie niegac współpracy. Wspólny Park Wagonów już obec- nie sprzyja bardziej ekonomicznej eksploatacji taboru kolejowego, a także skłania niektóre kraje człon- kowskie RWPG do nowej polityki inwestycyjnej, zmierzającej do szybkiego uzupełnienia własnych parków wagonów towarowych.

F. Sorm o współpracy naukowej

W KWIEŹNIOWYM numerze ten- rzyckiego i politycznego organu KC KPČZ, miesięcznika „NOVA MYSL” ukazał się artykuł profes- ra Františka Sorma, poświęcony zagadnieniom współpracy naukowej w ramach współpracy naukowej krajów socjalistycznych. Niezależnie od tego, że do- dyktandowej współpracy między uczoymi krajów socjalistycznych jest wiele nie wyśnionych do końca problemów z gębienia. F. Sorm zwraca uwagę, że niedocię- rzenia w zakresie badań nauko- wych przejawiają się zarówno we współpracy między państwami socjalistycznymi, jak i we współpracy w ramach RWPG. Niewystarczająco sprzezwane są- dny, najkrzyżniejszą e formy i wyszczególnienie i elastycznej współpracy — wskazuje autor — prowadzą do znacznego rozbicie- nia sił w ramach obrotu socjalizmu or z różnicami między oblicze- niami sił w czasie i środkach. F. Sorm jest zdania, że przeprowadzenie wspólnej analizy wielostronnej współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie naukowej badawczy i zagwarantowanie dostępu, wielo- kowego rozwoju tej współpracy jest głównym niewysołpanym zadaniem. (CT)

Deszcz na zamówienie

W ZSRR skonstruowano nowy agregat do polewania roślin „DM-200”. Ta największa w Związ- ku Radzieckim deszczownia użyt- kuje w ciągu 1 sekundy 200 litrów wody. Na dobie może znieść około 50 hektarów zasiewów. Deszczownia „DM-200” wyprodukowała stoż- nia w Wołgogradzie.



Podczas prowadzonych ope- racji przeciwpaparzanekich w Wietnamie Pół, oddziały amery- kańskie niechcieli możliwości wyprzedzić wieśniaków z po- łożonych w dżungli osad. Za każdym razem, gdy piechota amerykańska zbliżała się do wieś- dymie „przeczesywane” są ogni- em i automatycznej broni. Ludność ucieka do dżungli.

Dyrektora gumienieckiego kombinatu warzywnego — inż. Antoniego Chudzińskiego nie tak łatwo zastać za biurkiem. Dzwoniliśmy tam kilkakrotnie. Raz był w szklarni, raz na polu, kiedy indziej na posiedzeniu Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Nawet wówczas, gdy wraz z fotoreporterem zjawiliśmy się w jego biurze, niedługo usiedzieliśmy na krzesłach. W ruchu, w szklarni wśród dorodnych krzaków pomidorów i pnących się wysoko nad gwiazdami długich ogórków — czuje się najlepiej i tam najchętniej prowadzi gości. Podczas tej przechadzki nie trzeba o nic pytać. Inż. Chudziński opowiada sam.

W 48 r. postanowiono, że PGR Gumieniecki będzie bazą w rzywną. Zbudowano wówczas 5 tys. m kw. szklarni. Drugie 5 tys. m kw. powstało w 9 lat później, w 1957 r., kiedy kierownictwo nad gospodarstwem



Człowiek, który nie zmarnował życia

objął Antoni Chudziński, świeżo upieczony inżynier, z dyplomem wieńczącym kilkulatnie, zaoczne studia w wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Rolnictwo pociągało go od dzieciństwa. Ukończył Szkołę Rolniczą w Bydgoszczy, a w wrześniu 1945 r. jako osadnik wojskowy objął kierownictwo nad ogrodnictwem Motkowszczyzna w pow. wolińskim. Tam pracował do 1951 roku troszcząc się o to, aby 40 ha owego gospodarstwa dostarczało jak najwięcej warzyw dla jakże modnego w tym czasie wczasowiska Międzyzdroje. W 1952 r. zostaje powołany na stanowisko gł. zootechnika w zespole PGR — Szczecin, a w 1955 r. obejmuje urząd st. inspektora rejonowego w Wojewódzkim Zjednoczeniu PGR w Szczecinie. Rok 1957 przynosi mu nowe obowiązki — zostaje dyrektorem PGR Gumieniecki, którym kieruje do dnia dzisiejszego. To największe w rejonie Szczecina gospodarstwo warzywno do-

starcza rocznie miastu 600 ton warzyw gruntowych i 80 ton nowalii — głównie pomidorów i ogórków, w uprawie których się specjalizuje. Na 200 ha gruntów ornych rosną: buraki, ziemniaki, zboże.

Kombinat rozwija się — na inwestycje wydatkowano już 15 mln zł — i ma imponujące plany rozwoju. Nowe grunty, 3 tys. m kw. „belgijski” — niskich, ogrzewanych inspektów, 30 tys. m kw. nowych szklarni (może tu wyrosnąć 240-ton nowalii), nowy tańszy system ogrzewania, pozwalający wykorzystać parę odpadową pobliskiej cukrowni, drugą deszczownicę, umożliwiającą niezależnie nie się od kapryśnych pogody — oto co przez najbliższe kilka lat będzie zaprzęta myśl inż. Chudzińskiego. Ale nie tylko to. Jest on znanym i cenionym specjalistą. Już w 1945 r. zaraz po przyjeździe na Ziemię Szczecińską objął funkcję honorowego przewodniczącego GRN w Dargobadziu i pracował w Związku Osadników Wojskowych. W 1949 r. wstąpił do ZSL w Wolińcu. Ma wiele energii, a także umiejętności organizacyjnych, skoro potrafi pogodzić i dobrze wykonać wszystkie swe funkcje społeczne. A ma ich niemało: radny WRN ubiegłej kadencji, przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, członek zarządu PK ZSL, ławnik Sądu Powiatowego, przewod. Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Szczecinie, członek zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Szczecinie i przewod. Komitetu Rodzicielskie-

go w Zasadniczej Szkole Elektrycznej. Oprócz absorbujących czynności zawodowych i społecznych inż. Chudziński znajduje czas dla rodziny, zwłaszcza że synowie rosną i przysparzają wciąż nowych problemów. Najstarszy chodzi do 10 klasy Liceum Ogólnokształcącego, średni do Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, najmłodszy do 7 klasy.

Inż. Antoni Chudziński jest kandydatem na posła do Sejmu PRL. Zasadnicze to wyróżnienie — oceniają współpracownicy. Na pewno. Ale nie tylko. To także ogromny kredyt zaufania dany człowiekowi, który nie zmarnował życia.

Rozmawiała:
Hanna ŻYWCZAK

...Rozwój przemysłu w województwie szczecińskim w nowym planie 5-letnim nastąpi przede wszystkim dzięki rozbudowie zakładów już istniejących oraz podniesieniu wskaźnika zmianałości.

Poważny wpływ na rolę przemysłu szczecińskiego w gospodarce kraju wywrze zatwierdzenie do budowy w przyszłej 5-lacie kombinatu nawozów kompleksowych w Policach.

Prowadzić się będzie rozbudowę: Fabryki Kabli w Żalomie, Sprzętu Maszynowego Leśnictwa, Urządzeń Budowlanych, Maszyn Budowlanych. Trwać będzie nadal rozbudowa Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Goleniowskiej Fabryki Mebli, zmodernizowane zostaną krochmalnie i platkarnie w Łobzie i Nowogardzie, fabryka armatur w Lipianach oraz Zakłady Sprzętu Okrętowego w Barlinku.

W Stargardzie nastąpi rozbudowa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, Pomorskich Zakładów Przemysłu Tluszczonego, które zostaną zmodernizowane oraz zakończy się budowę dużej mieszalni pasz.

Przemysł nasz zgodnie z ogólnymi tendencjami unowocześni swoją produkcję, co z kolei pozwoli zwiększyć najbardziej opłacalny eksport wyrobów o dużej precyzji, a niskiej materiałochłonności.

Nastąpi też poważna rozbudowa przemysłu terenowego, dalsza specjalizacja doprowadzi z jednej strony do wzrostu kooperacji z gospodarką morską, a z drugiej do wzrostu produkcji rynkowej. Rozwój tego przemysłu powinien być szczególnie skierowany w stronę małych miast i obejmować powinien wykorzystanie miejscowych surowców. Jak z powyższego wynika wstępne założenia planu 5-letniego zakładają poważne nakłady na przemysł naszego województwa.

Obecnie naczelnym zadaniem klas robotniczej i inteligencji technicznej naszego województwa jest stałe unowocześnianie i polepszanie jakości produkcji, oszczędzanie paliw, materiałów, surowców, podnoszenie wydajności pracy i obniżanie kosztów własnych.

(Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu)

Wspólne troski - zamiast wzajemnych żalów

Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem

Wrocław — stolica Dolnego Śląska — zniszczony w czasie działań wojennych w ponad 65 proc. i prawie całkowicie wyłudniony, już w ciągu najbliższych 3 lat odzyska pół miliona mieszkańców. Od roku 1945 zostało tu wybudowanych około 10 tys. nowych izb mieszkalnych, a prawie drugie tyle zostało odremontowanych.

Na zdjęciu: tak wyglądały nowe bloki mieszkalne Wrocławia.

CAF



Wrocław — stolica Dolnego Śląska — zniszczony w czasie działań wojennych w ponad 65 proc. i prawie całkowicie wyłudniony, już w ciągu najbliższych 3 lat odzyska pół miliona mieszkańców. Od roku 1945 zostało tu wybudowanych około 10 tys. nowych izb mieszkalnych, a prawie drugie tyle zostało odremontowanych.

Na zdjęciu: tak wyglądały nowe bloki mieszkalne Wrocławia.

CAF

Czy powstałaby kiedykolwiek DRN np. w Nowej Hucie, czy MRN np. w Tychach — gdyby nie inwazja przemysłu? Czy nie ma tu pewnego faktu, że w Puławach pierwsza asfaltowana ulica zbudowana została przez ludzi kombinatu azotowego, w czasie, gdy ów kombinat nie wyszedł jeszcze z fundamentów? Czy stary Płock, ongiś świetny, królewski i wojewódzki, potem raczej cichy i spokojny — narządy swego rozmachu i sławy, gdyby nie „Petrochemia”? Czy otrzymałby od kogoś innego, jak nie od przemysłu 100 mln zł w ciągu pięciu lat na swe potrzeby kulturalne, drogowe itp.?

Dostę tych pytań. Są retoryczne. W felietonie łatwo utonięszcować takie symbole związków, przypomnieć fakty narzmięające liczbami. W praktyce jednak...

— NIE OD RAZU KRAKÓW ZBUDOWANO

Małoż to w radach mówiono: „Przemysł — bogaty, my biedni. Jesteśmy na łaskę wamy garnuszkul...” Małoż to razy mówiono w zakładach: „Chca przemysłu, a nie potrafią zadbać o elementarne zapoznanie się z artykułami pierwszej potrzeby”. „Albo: „Chca naszego udziału w budowie czołi, a lokali na rozwój usług nie przydzielają”.

Jeden z krakowskich związków społecznych nie otrzymał w br. do tej rory prój metra kwadratowego powierzchni na usług. Fabryka chemiczna, w środkowej Polsce, woliuje od trzech lat z PZGS, który nie potrafi dowieść bulek i

tanich wedlin do kiosku u bram fabryki, a robotnicy jeżdżą po zakupy kilkanaście km, do osiedla powiatowego. A owe spory, kto ma dąć pomysłomieniu zasiegę dla lokatorów zajmujących część pomieszczeń fabrycznych? A owe monity o mieszkaniu dla fachowców, których zakład musi sprawnie działać z bardziej uprzemysłowionym rejonów kraju.

W jednym z miasteczek do anegdoly urosł spór o to, kto ma wybudować chodnik przy szosie wiodącej do fabryki. W radzie mówili: chodzą nią robotnicy, niech o ich bezpieczeństwie pomyśli zakład. W fabryce mówili: chodzą nią mieszkańcy miasta do pracy, niech o ich bezpieczeństwo zadba miasto. I w końcu chodnik wybudowano —

WSPÓLNYMI SIŁAMI

Tak jak wspólnymi siłami w setkach miasteczek i osiedli wzdłuż się wstęgi dróg i jezdnii, nitki przewodów wodnych i kanalizacyjnych, rozszarżają się nowe jarzeniówki. Niepostrzeżenie bowiem w codziennej praktyce wspólne żale przemieniają się we wspólne rozwiązania — wspólne troski.

Sprzedaż postępującej integracji, zdrowo fakt rzeczywistego zrasnia nia się spraw przemysłu i spraw miasta, jak i stale podnoszona rola rad narodowych, zwiększanie ich uprawnień i obowiązków, zwiek szanie budżetów terenowych na drodze przesuwania środków i sprawy tymi środkami z budżetu centralnego do terenowego.

ROZĄBIA SIĘ NOWE PROBLEMY

W tym procesie scalania; zastępowania pojęć „my” i „oni”

wyrastają nowe, wspólne kłopoty. Oto małe miasteczko nie było w stanie wykorzystać poważnych środków finansowych, jakie przemysł zaoferował mu na potrzeby rozwoju. Środki te w ub. roku musiało ministerstwo przekazać innemu miastu. Ale trzeba było widzieć obruzenie tym faktem robotników zakładu, a zarazem mieszkańców miasta. I ową głębką, nieklamana, wspólną troskę miejscowej rady i dyrekcji zakładu, jak to w br. wyposażyć miasto w służby wykonawcze, by podobne zjawisko się nie powtórzyło.

A przecież powstaje tu jeszcze wiele wspólnych, pozakonomicznych problemów. Oto całe skomplikowane, zawyżają trudne do uruchomienia zaplecze kulturalne i społeczne, konieczne w mieście wobec rozwoju przemysłu, czy też weleża tuż dekomercyjnych zakładów. Oto problem poziomu obu partnerów. Na czcie zakładów przeznaczeni stoją zarzący ludzkie o wyższym wykształceniu, wyrobieniu gospodarczym, społecznym niż w radach, zwłaszcza tych małomiasteczkowych, osiedlowych. Istnieje więc konieczność stałego podnoszenia poziomu kadr pracujących w aparacie rad. rewolucjonizowania ich stylu pracy.

Są to procesy złożone, długie, skomplikowane — lecz nie ma od nich odwrotu. By je pogłębiać i przyspieszać — obcażmy 30 maja br. mandatami kandydatów Frontu Jedności Narodu. Epcą wśród nich ci „z miasta” i ci „z zakładów pracy”. Wspólnie podwiodą nasze wspólne sprawy.

WOJCIECH KRASUCKI

30 maja wszyscy do urn wyborczych!

Kandydaci na radnych WRN w okręgach Szczecina

Okręg Wyborczy nr 12

(obejmujący dzielnicę Szczecin-Dąbie)

1. Stefan Marszał — dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym w Szczecinie-Dąbiu.
2. Teresa Twardowska — robotnica Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Szczecinie-Zydowcach.
3. Walerian Mazur — ślusarz-brygadzysta Zarządu Portu Szczecin.
4. Tadeusz Spaczyński — przedzarz Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Szczecinie-Zydowcach.

Okręg Wyborczy nr 13

(obejmujący dzielnicę Szczecin Nad Odrą)

1. Andrzej Grabski — sekretarz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.
2. Anna Poniatońska — pracownik naukowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie.
3. Mateusz Matuszewski — technik-mechanik Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Szczecinie.
4. Ludwik Stasiak — dyrektor Przedsiębiorstwa C. Hartwig w Szczecinie.
5. Maria Piotrowska — brakarz Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Szczecinie.
6. Jan Pacek — ślusarz Szczecińskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie.

Okręg Wyborczy nr 14

(obejmujący dzielnicę Szczecin-Pogodno)

1. Zdzisław Czech — oficer Wojska Polskiego.
2. Grzegorz Honeczarenko — prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie.
3. Józef Dmtryk — kierownik zespołu Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Szczecinie.
4. Eugeniusz Lempicki — kier. Zakł. Chemii Fizjologicznej PAM w Szczecinie.

5. Aleksander Rodzewicz — reżyser i aktor teatralny.
6. Władysław Czaja — zastępca dyrektora Morskiej Agencji w Szczecinie.
7. Witold Stasiński — naczelny inżynier Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Szczecinie.
8. Kazimierz Stachowiak — starszy projektant Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miastoprojekt” w Szczecinie.
9. Aleksander Karaśkiewicz — rzemieślnik, prezes Zarządu Rzemieślniczej Spółdzielni „Budowa” w Szczecinie.
10. Janina Tarasewicz — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczecinie.

Okręg Wyborczy nr 15

(obejmujący część dzielnicy Śródmieście II)

1. Marian Lempicki — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.
2. Edward Kmiótek — dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Szczecinie.
3. Zenon Weinert — dziekan Rady Adwokackiej w Szczecinie.
4. Władysław Sikora — dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinie.
5. Zygmunt Siłski — kierownik Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych w Szczecinie.
6. Franciszek Bogacz — dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Szczecinie.
7. Stanisława Gorczyńska — brakarz Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Szczecinie.
8. Wiesław Rogowski — redaktor naczelny Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie.
9. Bazyl Ulik — technik - mechanik Huty „Szczecin”.
10. Krystyna Pietrzak — komendant miasta Związku Harcerstwa Polskiego w Szczecinie.

11. Bernard Lobermajer — prezes Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Szczecinie.
12. Anna Godlewska — nauczycielka Ośrodka Średnich Szkół Medycznych w Szczecinie.
13. Łukasz Fusin — przewodniczący Rady Zakładowej Szczecińskich Zakładów Przemysłu Spiryтусowego i Drożdżowego w Szczecinie.

Okręg Wyborczy nr 16

(obejmujący część dzielnicy Śródmieście II)

1. Stefan Puzeń — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Szczecinie.
2. Bronisław Prodawczuk — szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie.
3. Przemysław Małek — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego.
4. Jan Piszczek — brygadzysta Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w Szczecinie.
5. Stanisław Kochanowski — dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Szczecinie.
6. Władysław Swoboda — wicedyrektor Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie.
7. Bolesław Piechocki — kierownik grupy robót sanitarnych Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Szczecinie.
8. Zbigniew Pietniewicz — dyrektor Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie.
9. Karol Szymański — prezes Spółdzielni Pracy Wyróbów Budowlanych i Drzewnych „Prefa-Mat” w Szczecinie.
10. Tadeusz Stoiński — zastępca redaktora naczelnego Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie.
11. Nina Charytoniak — starszy towaroznawca Laboratorium Zakładu Obrótu Artykulami Rolnymi Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni w Szczecinie.
12. Ryszarda Krębuszewska — maszyniarka Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie.

Kandydaci na radnych MRN w Szczecinie

Okręg Wyborczy nr 1

1. Zygmunt Mieszkowski — pracownik umysłowy, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy.
2. Włodzimierz Okuljar — pracownik społeczny, sekretarz Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.
3. Eugeniusz Wyszynski — inżynier, pracownik Szczecińskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.
4. Krystyna Pietrzak — komendant Hufca ZHP — Szczecin-Miasto.
5. Wacław Dereżyk — nauczyciel, Studium Nauczycielskie Nr 1.
6. Władysław Gnat — pracownik umysłowy, Zarząd Portu.
7. Ryszarda Krębuszewska — pracownica ZPO „Odra”.
8. Gerard Janeczek — pracownik umysłowy, Stocznia Szczecińska.
9. Tadeusz Banaszek — starszy inspektor nadzoru WDRol.
10. Franciszek Filas — robotnik, Zarząd Portu.

Okręg Wyborczy nr 2

1. Henryk Bionias — ekonomista, dyrektor I OM Narodowego Banku Polskiego.
2. Ludwik Grochowski — nauczyciel, Zakład Doskonalenia Rzemiosła.
3. Adela Wajskol-Brawman — lekarz med., Przychodnia Akademicka PAM.
4. Bernard Lobermajer — pracownik umysłowy — prezes Wspólnoty Zbieraczy.
5. Kazimierz Stachowiak — inżynier-architekt, „Miastoprojekt”.
6. Tadeusz Olszewski — robotnik, Szczecińska Stocznia Remontowa.
7. Stanisława Książkiewicz — robotnica ZPO im. 22 Lipca.
8. Henryk Kwiński — ekonomista, PAX.
9. Ryszard Langowski — pracownik umysłowy, Rada Uczelniana ZMS.

10. Bogusław Sliwiński — pracownik umysłowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.
11. Danuta Kołodziejka — radca prawny, Żegluga Szczecińska.
12. Maria Pietkiewicz — pracownik umysłowy, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy.

Okręg Wyborczy nr 3

1. Teodor Błoniarczyk — nauczyciel, Szkoła Podstawowa Nr 35.
2. Stanisław Malec — inż. bud., dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.
3. Ryszard Błaszczyk — nauczyciel, Szkoła Podstawowa Nr 54.
4. Władysław Augustus — inż. bud. Wojewódzki Zarząd Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych.
5. Weronika Ogonowska — rencistka.
6. Halina Fabianek — robotnica, ZPO im. 22 Lipca.
7. Irena Opulska — robotnica, ZPO im. 22 Lipca.
8. Gabriel Leśniewski — dźwigowy, Zarząd Portu.
9. Maria Ratajczak — pracownik umysłowy, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
10. Feliks Borowicz — robotnik, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego 1.
11. Katarzyna Klimek — pracownik umysłowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.
12. Krystyna Opalska — nauczycielka, przedszkole Stoczni Szczecińskiej.

Okręg Wyborczy nr 4

1. Szymon Karpik — komendant Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej.
2. Jan Hecki — lekarz stomatolog, Pomorska Akademia Medyczna.
3. Franciszek Marjasiewicz — pracownik umysłowy, Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego.

4. Franciszek Działak — inż. budowlany, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2.
5. Nina Charytoniak — inżynier-agronom, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni.
6. Marian Stachniczek — pracownik umysłowy, Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych.
7. Guido Reck — nauczyciel, dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych.
8. Henryk Sobieraj — działacz społeczny, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców.
9. Jerzy Jędrzejczak — emeryt.
10. Henryk Szmidt — ekonomista, kierownik Spółdzielni „Moda”.

Okręg Wyborczy nr 5

1. Eugeniusz Gałka — Z-ca Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.
2. Józef Zientak — cieśla, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.
3. Mieczysław Pierz — ekonomista, Zarząd Portu.
4. Jerzy Dziamański — pracownik umysłowy, Państwowa Komunikacja Samochodowa.
5. Celina Biń — nauczycielka, Szkoła Podstawowa Nr 19.
6. Janina Kulpa — robotnica, Fabryka Czekolady „Gryf”.
7. Henryk Szymański — dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.
8. Edmund Carbarczyk — elektromonter, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
9. Leszek Bielous — inż. mechanik, Szczecińska Fabryka Motocykli.
10. Stanisław Kwaśniewski — rzemieślnik, zakład prywatny.
11. Ryszard Bałowski — robotnik, Zakłady Celulozowo-Papiernicze Skolwin.
12. Krystyna Jagodzińska — kierownik sklepu MHD — Art. Różne.

Okręg Wyborczy nr 6

1. Zdzisław Mitkiewicz — z-ca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej,
2. Piotr Zaremba — rektor Politechniki Szczecińskiej,
3. Józef Wilkomirski — dyrektor Filharmonii Szczecińskiej,
4. Władysława Kuśnierz — robotnica, ZPO im. 22 Lipca,
5. Maria Korol — pracownik umysłowy, Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne,
6. Franciszek Wojciechowski — mistrz piekarski, zakład prywatny,
7. Wilhelm Bazarske — główny mechanik, Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych,
8. Stanisław Wieliczko — pracownik umysłowy, Spółdzielnia „Shipservice”,
9. Antoni Krzesiński — pracownik umysłowy, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowo-Tekstylne,
10. Zbigniew Stachurski — pracownik umysłowy, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowa Komunikacja Samochodowa.

Okręg Wyborczy nr 7

1. Jan Żarski — inż. mech., dyrektor Fabryki Urządzeń Budowlanych,
2. Józef Ostrowski — adwokat, Zespół Adwokacki Nr 6,
3. Stanisław Karczyński — ekonomista, oficer WP,
4. Józefa Waligóra — aktywistka społeczna, PZM,
5. Waldemar Celiński — frezer, Stocznia Szczecińska,
6. Halina Kozłowska — dyrektor „Argedu”,
7. Jan Kupiszewski — pracownik umysłowy, Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego,
8. Mieczysław Migdalski — pracownik umysłowy, Szczecińska Fabryka Motocykli,
9. Augustyn Prugar-Ketling — mgr inż. dyrektor Szczecińskiej Fabryki Motocykli,
10. Tadeusz Słoiński — z-ca redaktora naczelnego, Polskie Radio,

11. Marian Niedbał — lekarz wet., Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej,
12. Janina Janicka — robotnica, Fabryka Czekolady „Gryf”,
13. Franciszek Lubieniecki — robotnik, Fabryka Urządzeń Budowlanych.

Okręg Wyborczy nr 8

1. Włodzisław Formicki — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego,
2. Jan Toczek — sekretarz Miejskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,
3. Jan Kwiatkowski — dyrektor Agencji Morskiej,
4. Mieczysław Kościeszka — pracownik umysłowy, Państwowy Szpital Kliniczny,
5. Mikołaj Tarhoni — pracownik umysłowy, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego,
6. Stanisław Siemiaszko — oficer WP,
7. Franciszek Andrzejak — ogrodnik, zakład prywatny,
8. Henryk Wierchowicki — wulkanizator, zakład prywatny,
9. Władysław Dudek — ślusarz, Stocznia Szczecińska,
10. Ryszard Powal — ekonomista, I OM Narodowego Banku Polskiego,
11. Tadeusz Perzyński — inżynier, Technikum Gospodarcze,
12. Stefan Skankiewicz — kierownik, taksówka prywatna,
13. Jerzy Fiedoreczuk — inżynier, Spółdzielnia „Metal-Port”.

Okręg Wyborczy nr 9

1. Henryk Żukowski — przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej,
2. Danuta Łukowska — nauczycielka, Szkoła Podstawowa Nr 27,
3. Zbigniew Moskot — pracownik umysłowy, Spółdzielnia Pracy „Celowa”,
4. Krzysztof Stochmal — mistrz, utrzymania suwnic, Huta „Szczecin”,

5. Maria Piotrowska — brakarz, Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze Skolwin,
6. Andrzej Hamrol — główny technolog, Szczecińska Stocznia Remontowa,
7. Kazimierz Cofta — pracownik umysłowy, Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego,
8. Henryka Zawartko — pracownik umysłowy, Fabryka Maszyn Budowlanych,
9. Klemens Ciepłowski — pracownik umysłowy, Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego,
10. Mieczysław Pietkiewicz — pracownik naukowy, Politechnika Szczecińska,
11. Jerzy Ciepliński — szlifierz, Szczecińska Stocznia Remontowa,
12. Antoni Stortz — pracownik umysłowy, Dalekomsorskie Bazy Rybackie Przedsiębiorstwo Państwowe,
13. Aleksander Alinowski — robotnik, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

Okręg Wyborczy nr 10

1. Andrzej Celian — sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej,
2. Szczyński Pawłowski — nauczyciel, z-ca Dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej,
3. Zbigniew Szlakowski — inżynier, Szczecińskie Zakłady Włóknienia Sztucznych,
4. Roman Tymofiejewicz — majster, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego I,
5. Kazimierz Pietrzyk — robotnik, Szczecińska Fabryka Narzędzi,
6. Zygmunt Sławiński — brygadzysta, Zarząd Portu,
7. Zdzisław Marcisz — robotnik, Fabryka Kabli Żalom,
8. Ryszard Dalecki — inżynier, Portowe Centralne Warsztaty Mechaniczne,
9. Zygmunt Jarocki — pracownik umysłowy, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych,
10. Waldemar Broszkiewicz — rybak, Spółdzielnia „Certa”,
11. Michał Mazur — cieśla, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego,
12. Stanisław Jankowiak — pracownik umysłowy, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Kandydaci na radnych DRN Śródmieście

Okręg Wyborczy nr 1

- Władysław Adamski — robotnik DOKP
Stefania Radyska — rencistka
Tadeusz Górkiewicz — pracownik umysłowy WK SD
Zbigniew Szczypliński — funkcjonariusz MO
Ewaryst Waligórski — pracownik umysłowy PKP
Stanisław Grosicki — pracownik umysłowy OBAR
- Leon Synak — robotnik SPBM Nr 1
Zenon Wasielewski — ekonomista FUP
Bronisława Gondek — pracownica umysłowa ZPO „Odra”
Irena Kowalska — pracownica umysłowa przedszkola nr 20
Edward Korbut — pracownik umysłowy Zakł. Dosk. Zaw.
Maria Plewińska — robotnica ZPO „Odra”
Jadwiga Runowska — księgowa Spółdz. Lekarzy

Okręg Wyborczy nr 3

- Władysław Michałowski — majster w Zakładach Mięsnych
Marian Milczar — technik Elektrowni Szczecin
Jerzy Pruski — z-ca dyrektora Okręg. Przeds. Barów Mięsnych
Franciszek Andrys — mistrz SFM
Benon Tyrakowski — rzemieślnik
Stanisław Kieliba — pracownik umysłowy MPWiK
Ryszard Kojat — pracownik umysłowy Fabryki Maszyn Budowlanych
Roman Szafranski — pracownik umysłowy Zjedn. Bud. Rol. Stargard
Stanisław Rostowicki — robotnik SPBM Nr 1

Okręg Wyborczy nr 4

- Lukasz Rusin — pracownik umysłowy Szczecińskiej Wytwórni Wódek
Janina Stawicka — pracownik umysłowy Spółdzielni Pracy „Moda”
Mieczysław Stepien — lekarz Szpitala Zakaźnego
Anna Gąsiorowska — pracownik umysłowy MPK
Józef Spychalski — oficer WP
Felix Borowicz — robotnik SPBM Nr 1
Jadwiga Janas — nauczycielka Technikum Chemicznego

Okręg Wyborczy nr 5

- Tadeusz Stańczuk — pracownik umysłowy Browarów
Zygmunt Falba — kierownik kadr PTSL nr 11
Kazimierz Frankowski — majster Stoczni Remontowej
Teresa Żuk — kierownik działu Stoczni Remontowej — Parnica
Zygfryd Lorenz — pracownik umysłowy Dyrekcji Budown. Rol.
Kazimierz Jędrzejewski — pracownik umysłowy MPO
Kazimierz Chotkowski — robotnik Stoczni Szczecińskiej

Okręg Wyborczy nr 6

- Stanisław Rosiak — robotnik Stoczni Remontowej
Marian Walczak — pracownik umysłowy Urzędu Pocz. -Telekom.
Jan Pietrzak — pracownik umysłowy Browarów
Stefan Bekak — starszy ekonomista Stoczni Szczecińskiej
Roman Gierszkow — ślusarz PPDiUR „Gryf”
Maria Wierońska — radca DOPiP
Witold Adin — pracownik umysłowy Stoczni Szczecińskiej
Jadwiga Tomaszewska — pracownik umysłowy Spółdzielni „Galanteria”
Henryk Andryszewski — robotnik Fabryki Maszyn Budowlanych

Okręg Wyborczy nr 7

- Wincenty Otto — pracownik umysłowy ZPS
Jan Penar — księgowy Szczecińskich Zakładów Gazowniczych
Franciszek Dalkowski — prawnik DRN — Śródmieście
Zofia Zajdel — kierownik szkoły nr 58
Zdzisław Massoput — robotnik Spółdzielni im. Lampedusa
Eugeniusz Aliński — pracownik umysłowy SPBP

Okręg Wyborczy nr 8

- Stanisław Matusiak — z-ca przewodniczącego PDRN — Śródmieście
Edmund Izdepski — robotnik SPBP
Ludwik Damski — kierownik działu w ZPS
Tadeusz Krzesiński — Prezes Spółdzielni Inwalidów
Zbyszko Dziegiele — oficer WP
Stanisław Jakielbondek — pracownik umysłowy Woj. Zakł. Transp. Mięsnego

- Józef Wiekak — robotnik SPBM Nr 2
Jan Szajerski — robotnik SPBP
Kazimierz Kaźmierczyk — pracownik umysłowy DOKP

Okręg Wyborczy nr 9

- Henryka Lisicka — robotnica ZPS
Tadeusz Straszewski — Sekretarz Prezydium DRN — Śródmieście
Mieczysław Ciaś — kierownik działu w SA „Hartwig”
Ireneusz Gamdzyk — robotnik Fabryki Materiałów Biurowych
Ryszard Kowalik — ślusarz Stoczni Remontowej Parnica
Władysław Fajara — robotnik elektryk SPISiE

Okręg Wyborczy nr 10

- Mieczysław Siemiątkowski — robotnik SPBM Nr 1
Mieczysław Pietrusiewicz — kierownik szkoły nr 53
Barbara Jankowska — ekonomistka NBP
Teresa Bochnia — nauczycielka szkoły nr 56
Czesław Tyburski — inkasent MPKG
Bolesław Mikuliszyn — robotnik ZPS

Okręg Wyborczy nr 11

- Henryk Kobiela — inspektor budowlany SPBM Nr 2
Robert Szeremeta — pracownik umysłowy MPWiK
Roman Żmuda-Trzebiatowski — pracownik umysłowy PPPT
Janina Szarometa — przełożona pielęgniarek Przychodni dla Matki i Dziecka
Józef Kalyński — pracownik umysłowy MPK
Jerzy Miazgowski — rzemieślnik

Okręg Wyborczy nr 12

- Jerzy Roens — pracownik umysłowy Szczecińskiej Wytwórni Wódek
Mieczysław Świątkowski — st. radca, prawnik DOKP
Ewa Ges — pracownica umysłowa Wojewódzkiej Biblioteki Publ.
Józef Luźny — pracownik umysłowy DOKP
Józef Dudek — radca prawny DOKP
Ignacy Juśkowiak — nastawiczny DOKP
Barbara Piałkowska — inż. architekt SPBM-1
Witold Kościeła — pracownik umysłowy SPBM Nr 1
Sławomir Nowacki — pracownik umysłowy Stoczni Szczecińskiej
Helena Marynowska — brakarz ZPO im. „22 Lipca”

Kandydaci na radnych DRN Nad Odrą

Okręg Wyborczy nr 1

- Józef Ostrowski — robotnik Szczec. Stoczni Remontowej
Janina Lisiecka — pracownik umysłowy Huty Szczecin
Janina Kazimierska — księgowa Szczecińskiej Spółdzielni Przemysłu Terenowego
Marcin Klimczak — pracownik umysłowy PDRN n/Odra
Mieczysław Dmochowski — pracownik umysłowy Stoczni Szczecińskiej
Józef Długosz — rolnik

- Alfred Urban — inżynier mechanik w PZM
Leokadia Woropaj — nauczycielka w szkole nr 5
Stefan Spills — pracownik umysłowy ZW ZMW

Okręg Wyborczy nr 2

- Józef Bojanowski — pracownik umysłowy PDRN n/Odra
Maria Sokółowska — lekarz Przychodni Obwodowej
Leonard Szadkowski — funkcjonariusz MO
Stanisław Głowacki — pracownik umysłowy SZNF

- Waleria Niedworak — nauczycielka w szkole nr 18
Antoni Sieradziński — farmaceuta, kierownik apteki
Eugeniusz Karkuciński — rolnik
Tadeusz Kozioł — lekarz w Przychodni Zakł. Huty Szczecin
Jadwiga Rumińska — ekonomista DZBM n/Odra
Alojzy Maciejewski — robotnik w ZPS
Józef Makarewicz — burmistrz SPBM Nr 2
Maks Kuchciński — mrygadzista Miejskich Zakładów Przemysłu Terenowego Mat. Budowlanych
Sabina Koneczna — nauczycielka w przedszkolu nr 8

Okręg Wyborczy nr 3

Zygmunt Puławski — robotnik Huty Szczecin
Maria Papuzińska — rencista
Paweł Fedio — pracownik umysłowy Huty Szczecin
Jan Bielak — monter DZBM n/Odrą
Henryk Kordus — nauczyciel w szkole nr 26
Henryk Domżański — robotnik Stoczni Szczecińskiej
Wiesław Niezgoda — mechanik w Zasadniczej Szkole Bud. Okrętów
Wacław Rosół — robotnik MPK
Jerzy Pilewski — ślusarz w pielni
Alfred Konieczny — robotnik PZM

Okręg Wyborczy nr 4

Mieczysław Depta — pracownik umysłowy PDRN n/Odrą
Władysław Wojcieszak — robotnik MPK
Stefan Orlik — dyrektor w Szczec. ZMPT
Zenon Sommerfeld — fryzjer
Zofia Królak — robotnica PPDUR „Gryf”

Okręg Wyborczy nr 1

Zygmunt Faleńczyk — dyrektor Cukrowni
Antoni Patałas — rolnik
Krystyna Sawicka — pracownica umysłowa DRN Pogodno
Tadeusz Gajewski — nauczyciel szkoły nr 48
Jerzy Szutowicz — oficer WP
Wiktor Macutkiewicz — ogrodnik
Wiktor Cwiek — rencista
Józef Kopczyński — robotnik SPBM 2
Anna Kasprzak — pracownica fizyczna Fabryki Sprzętu Elektr.
Jerzy Ojowski — pracownik umysłowy ZOZZ Marynarzy i Port.
Leokadia Michałowska - Szczepeńska — pracownica umysłowa FWP
Tadeusz Zmitrowicz — pracownik umysłowy fabryki „Junak”

Okręg Wyborczy nr 2

Mieczysław Andrut — pracownik umysłowy Zarządu Portu
Grzegorz Weber — ekonomista WRN
Józef Dzedzieli — ekonomista Prez. DRN Pogodno
Mieczysław Sadowski — pracownik umysłowy Kom. Hufca ZHP Pogodno
Alojzy Świeciał — pracownik umysłowy cukrowni Szczecin
Stanisław Bochenek — funkcjonariusz MO
Danuta Wójcik — ekonomista SFM
Artur Jung — pracownik umysłowy PPDUR „Gryf”
Irena Romaniuk — pracownica umysłowa
Juliusz Mianowski — ekonomista, dyr. BH „Spolem”
Edward Krzych — ekonomista
Rudolf Rudkiewicz
Helena Fablanek — pracownica fizyczna ZPO 22 Lipca
Waldemar Celiński — robotnik Stoczni Szczecińskiej

Kandydaci na radnych DRN Szczecin-Dąbie

Okręg Wyborczy nr 1

Bernard Majchrzak — pracownik umysłowy Prez. DRN
Maria Jabłońska — lekarz SZWS
Roman Kantowicz — robotnik SZWS
Aleksander Reiter — księgowy SZWS
Tadeusz Hawrylak — technik SZWS
Bolesław Tatarzyński — mistrz produkcji SZWS
Jan Kozłowski — funkcjonariusz MO
Helena Mossakowska — technik SZWS
Stanisław Heliński — pilot lotniska w Dąbiu
Sylwester Stepczyński — operator Rej. Zbiór. Złomu

Okręg Wyborczy nr 2

Kazimierz Usielski — tech. mech. Prez. DRN Dąbie
Józef Marek — oficer WP
Maria Wrzesień — kier. biblioteki
Zofia Prokop — nauczycielka szkoły nr 23
Marian Pudło — inż. leśnik Okr. Zarz. Zw. Zaw. Prac. Leśn.
Wiktor Motyl — robotnik DZBM
Bolesław Sieradzan — mechanik ZPS
Bolesław Wojtaszewski — piekarz SZPP
Rozalia Skowyrza — pracownica umysłowa Spółdzielni „Celowa”

Okręg Wyborczy nr 3

Czesław Dąbkowski — elektryk PSTBR Dąbie
Ferdynand Siankiewicz — aptekarz
Leon Kukliński — emeryt
Walenty Falkowski — pracownik Okręgowej Komisji Arbitrażowej
Stanisława Styrna — technik-labor. SZWS
Zygmunt Sakowski — dyspozytor SZWS
Jan Karolak — nauczyciel PDD

Bolesław Tyczyński — ekonomista Stoczni Jachtowej
Jan Linke — elektryk w pielni
Bogusław Turewicz — nauczyciel w szkole nr 7
Władysław Niewiadomski — lekarz szpitala na Golecinie
Sylwester Pawlak — laborant Huty Szczecin

Okręg Wyborczy nr 5

Czesław Posuszny — rolnik
Jan Pacek — ślusarz Stoczni Remontowej
Tadeusz Fabiańczyk — ślusarz Huty Szczecin
Zbigniew Tyburecy — ślusarz PP Energomontaż
Janisław Bakin — rolnik
Jan Kamiński — pracownik Zakładów Rybnych
Franciszek Madaliński — maszynista w pielni
Józef Gejdyk — robotnik Spółdzielni Odlewniczej
Antoni Pniewski — ślusarz SZNF
Wanda Suchowiej — pracownica Biblioteki Miejskiej

Okręg Wyborczy nr 6

Michał Sadło — ekonomista Huty Szczecin
Danuta Solarczyk — księgowa Huty Szczecin

Janina Jegier — pracownica fizyczna Fabryki Sprzętu Elektr.

Okręg Wyborczy nr 3

Jan Doplerala — agrotechnik Rej. Zakł. Zbożowych
Jan Żółtak — blacharz instalacyjny
Marian Lisiecki — rencista
Anna Jurwa — nauczycielka, podinspektor Wydz. Oświaty
Robert Sajdowski — lekarz Miejskiej Przych. Rejonowej
Edward Wyrąbkiewicz — dyrektor Stoczni Rzemnej
Antoni Czerniewicz — pracownik umysłowy Woj. Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieźowego
Stefan Glowinkowski — elektryk w fabryce „Junak”
Jan Kazmierczak — szlifierz FUB
Ksawery Witkowski — kaletnik
Roman Ciupiński — pracownik umysłowy Huty Szczecin
Kazimierz Laszczyński — pracownik umysłowy SZPSP

Okręg Wyborczy nr 4

Jerzy Gelber — lekarz Szpitala Dziecięcego
Wanda Paczkowska — lekarz Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 4
Zenon Wróblewicz — z-ca przewodniczącego DRN Pogodno
Sylwester Marciniak — pracownik umysłowy Urzędu Celnego
Roman Ankutowicz — pracownik umysłowy Stoczni Szczecińskiej
Michał Buczek — rolnik
Alicja Massan — robotnik Zjedn. Zakł. Elektr. Ap. „Elpo”
Stefan Kujawski — instalator wod.-kan. — MP Wodno-Kanalizacyjne

Okręg Wyborczy nr 4

Zenon Zimoch — kierownik kina
Alfons Walczak — rolnik
Lucjan Łękowski — pracownik Państw. Szkoły Ekon. Zdroje
Mieczysław Król — oficer WP
Czesław Szmąda — komendant Hufca ZHP
Henryk Cudnik — ślusarz SFN
Krystyna Smiarowska — monter SFN
Józef Baraniewicz — robotnik Aeroklubu
Janina Dabrzyńska — wychowawczyni Domu Dziecka
Eugeniusz Borsukiewicz — elektryk SZWS

Okręg Wyborczy nr 5

Marian Kulczycki — nauczyciel szkoły nr 59
Paweł Zacharonek — ogrodnik
Kazimierz Basamanowicz — robotnik SZPML Płonie
Feliks Mazur — robotnik SZPML Płonie
Marian Przybylski — rolnik
Wanda Koralczyk — nauczycielka szkoły nr 59
Jan Ruta — technik PKP Dąbie

Okręg Wyborczy nr 6

Ryszard Krajewski — pracownik Prez. DRN Dąbie
Zbigniew Pawlak — szkutnik Zakładów Szkutniczych w Dąbiu
Zofia Hołyńska — rolnik
Kazimierz Kryński — pracownik Zespołu Szkół Rolniczych
Stanisław Małolepszy — stolarz
Bolesław Jagodziński — rolnik
Janusz Pater — inż. SFN

Bronisław Doda — nauczyciel — pracownik Rady Okręg. ZNP
Kazimierz Wilbik — rolnik
Alicja Leszkowicz — nauczycielka w szkole nr 9
Marian Dębski — kierownik wydziału w Hucie Szczecin
Zygmunt Holowin — robotnik Stoczni Remontowej
Zygmunt Mażelis — technik SZNF
Jadwiga Zdanowska — księgowa
Leokadia Bąk — nauczycielka w szkole nr 9
Sylwia Laskowska — pracownica umysłowa w pielni
Janina Wasikowska — robotnica Stoczni Remontowej
Leon Hołodyński — piekarz

Okręg Wyborczy nr 7

Jan Radziński — inżynier-chemik w pielni
Edward Blaszcuk — ekonomista w pielni
Henryk Kwiatkowski — palacz w pielni
Teofil Kowalczyk — rolnik
Jerzy Siabowski — technik-elektryk w pielni
Jan Dorociak — robotnik ZPS
Rafał Wartacz — rolnik

Wacław Biercewicz — pracownik umysłowy Spółdzielni Inwalidów
Władysław Byzdra — pracownik umysłowy ZPS

Okręg Wyborczy nr 5

Piotr Trukszyn — elektryk Państw. Przeds. Zaop. Drobnej Wytw.
Wanda Jaroszewicz — nauczycielka szkoły nr 47
Stefan Rybicki — nauczyciel, z-ca dyr. PAM
Wojciech Romanowski — prawnik Sądu Pow. dla Nieletnich
Władysław Mroczek — nauczyciel szkoły nr 60
Jan Osinski — st. insp. technolog WPPM
Leonard Fabisiak — ślusarz SFM Bud.
Stanisław Purchalak — robotnik SFM Bud.
Jacek Krzekotowski — dziennikarz Inst. Wyd. PAX
Halina Soroko — pracownica umysłowa PKP
Stanisław Frąckowiak — z-ca dyr. SFM Bud.
Rajmund Skrzynecki — robotnik ZPS

Okręg Wyborczy nr 6

Janina Tarasiewicz — nauczycielka szkoły nr 3
Kazimierz Szleser — ślusarz Fabr. Sprzętu El.
Władysław Dudek — robotnik Stoczni Szczecińskiej
Józef Trojanowicz — mechanik w Cukrowni Szczecińskiej
Jan Medrys — pracownik umysłowy PKP
Kazimierz Matysiak — rolnik
Miroslaw Żędzian — robotnik SPBM 1
Regina Łęgowiecka — ekonomista DOKP
Jan Rosół — nauczyciel szkoły nr 66
Władysław Michnal — pracownik Woj. Biblioteki Publicznej
Leokadia Kotowska — pielęgniarka w Miejskiej Przych. Obw. nr 3
Józef Wesołek — pracownik fizyczny WPP Mięsnego
Maria Stepien — pracownica umysłowa Banku Inwestycyjnego.

Helena Kulesza — pracownica umysłowa PKP Dąbie
Nikodem Skuriat — dyżurny ruchu PKP Dąbie
Anna Pływaczewska — referentka PZZ

Okręg Wyborczy nr 7

Stanisław Mikulski — inżynier rolnik w Zespole Szkół Rolniczych
Mieczysław Czerepowicki — technik Zjedn. POM
Bolesław Janyszkowiak — bibliotekarz (Biblioteka Dzielnicowa)
Romuald Drobizgiewicz — technik Fabryki Kabli
Zofia Czujkowska — technik Fabryki Kabli
Wacław Kempka — robotnik Fabryki Kabli
Edward Polit — pracownik umysłowy PBIM
Leokadia Pardel — pielęgniarka w żłobku w Dąbiu
Józef Arcimowicz — pracownik umysłowy Fabryki Kabli
Konstanty Kotowicz — ogrodnik

Okręg Wyborczy nr 8

Wojciech Stachurski — lekarz Sanatorium w Zdunowie
Ireneusz Gisges — inżynier w ZDZ
Władysław Karpiniak — pracownik umysłowy SZBM Dąbie
Janina Skrzywicka — inżynier leśnictwa w Nadl. Wielogowo
Halina Dziedziak — nauczycielka szkoły nr 13
Feliks Wójcikiewicz — robotnik SFN
Anna Wysocka — nauczycielka szkoły nr 13
Bronisław Swiśtoń — ślusarz SZWS
Helena Gorzka — pracownica zakładów mechanicznych WZGS

Polski wkład w zwycięstwo

„Wojna, zapoczątkowana 1 września 1939 r. napaścią wojsk hitlerowskich na naszą Ojczyznę, zakończyła się. Wróg ludzkości, butny faszyzm niemiecki leży zmiadzłony u stóp zwycięskiej demokracji, u stóp bohaterkiej Armii Czerwonej, u stóp armii zachodnich sojuszników, u Waszych stóp, oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego!

W tej radosnej dla całego świata godzinie możemy sobie z dumą powiedzieć, że Wojsko Polskie do brze przysłużyło się Ojczyźnie i ludzkości”.

(Z Rozkazu nr 88 „Na dzień zakończenia wojny”, wydanego przez Naczelne Dowództwo WP w dniu 9 maja 1945 r.)

Najważniejsze operacje bojowe wojsk polskich

		żołnierzy:	straty:
Obrona przeciw hitlerowskiej agresji	1.9.—5.10.1939	800 000	200 000
Bitwa pod Narwikiem	7.5.—28.5.1940	4 500	200
Kampania we Francji	10.6.—25.6.1940	36 500	6 000
Bitwy pod Tobrukiem i El Gazalą	8.—1941—4.1942	5 000	635
Bitwa pod Lenino Monte Cassino — Piedimonte	12.10.—13.10.1943	12 000	2 000
Bitwa pod Falaise	11.5.—25.5.1944	46 000	4 200
Bitwa pod Ankoną	14.8.—21.8.1944	15 500	2 300
Walki na Przyczółkach nad Wisłą i uwolnienie Pragi	15.6.—24.7.1944	43 000	2 400
Powstanie Warszawskie	28.7.—28.10.1944	65 000	6 900
Bitwa pod Arnhem	1.8.—2.10.1944	50 000	18 000
Wyzwolenie Warszawy	18.9.—25.9.1944	2 200	380
Bitwa o Wał Pomorski	16.1.—17.1.1945	90 000	500
Bitwa o Kołobrzeg	31.1.—5.3.1945	85 000	16 900
Operacja berlińska, forsowanie Odry i Nysy, bitwa pod Budziszynem, szturm Berlina, walki w Czechosłowacji	7.3.—18.3.1945	32 000	3 400
	16.4.—11.5.1945	185 000	27 000

W walkach powietrznych

Polscy lotnicy walczyli na wszystkich frontach. Lotnictwo myśliwskie zestrzeliło hitlerowskich samolotów:

- w kampanii wrześniowej — 126 pewnych i 10 prawdopodobnie
- w kampanii we Francji — 50 pewnych i 3 prawdopodobnie
- w walkach w Anglii — 780 pewnych i 183 prawdopodobnie

szawskich powstańców, uczestniczyło w wyzwaniu Warszawy, w walkach o Wał Pomorski, o Kołobrzeg, o oczyszczenie wód Bałtyku (m.in. przeciw wyrzuceniu V-2) oraz w bitwach powietrznych nad Berlinem.

Straty polskiego lotnictwa wyniosły: 2 261 zabitych, 1 401 rannych i 214 zaginionych.

W walkach na morzach

W LATACH 1939—1945 pod polską banderą działania bojowe prowadziły 44 okręty i 8 łodzi podwodnych. Polskie okręty wykonały 1162 patrole i operacje bojowe, eskortowały 787 konwojów morskich, ponad 200 razy walczyły z okrętami, łodziami

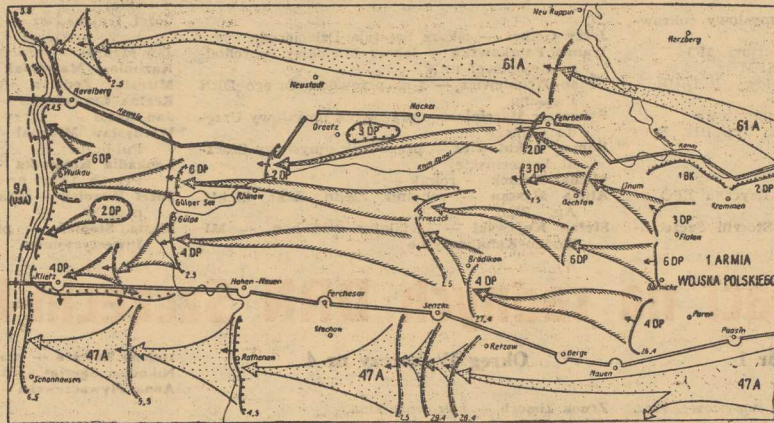
wodne, 39 statków transportowych i 20 samolotów. W walkach na morzach świata i w obronie polskiego wybrzeża straciła 25 jednostek i 450 marynarzy. „Ze wszystkich flot Zjednoczonych Narodów żadna nie walczyła lepiej w warunkach najwyższych trudności operacyjnych jak Polska Marynarka Wojenna” — stwierdził historyk brytyjski, Brian Tunstall.

Straty narodu

DLA naszego narodu walka z hitlerowskimi Niemcami trwała najdłużej spośród wszystkich krajów koalicji antyhitlerowskiej: 5 lat i 8 miesięcy. Polska poniosła też procentowo straty najwyższe: z każdego 1 000 obywateli polskich zginęło 220. Dziennie ginęło 3 000 Polaków. Ogółem straciła Polska 6 028 000 ludzi, z czego 644 000 podczas działań wojennych, a 5 384 000 na skutek egzekucji masowych, eksterminacji oraz w obozach koncentracyjnych. Materialne straty wyniosły 38 procent przed wojennego majątku narodowego (wartość ponad 50 miliardów dolarów). Oprac. K. Zar.

Nad Anglią i Kanałem polscy myśliwcy zestrzelili 190 latających bomb V-1. Od lipca 1940 r. do 8 maja 1945 r. polskie eskadry bombowe zrzuciły niemal 15 tysięcy ton bomb i min. Polacy wstawili się w „Bitwie o Anglię”, w walkach nad Norwegią, Francją, w bombardowaniach celów w Niemczech, łącznie z Berlinem.

Lotnictwo Ludowego Wojska Polskiego działało nad Warką, na przyczółkach wiślanych, wspierało war-



Działania 1 Armii WP w kierunku Łodzi 25.4.45.

Zbrojny ruch oporu

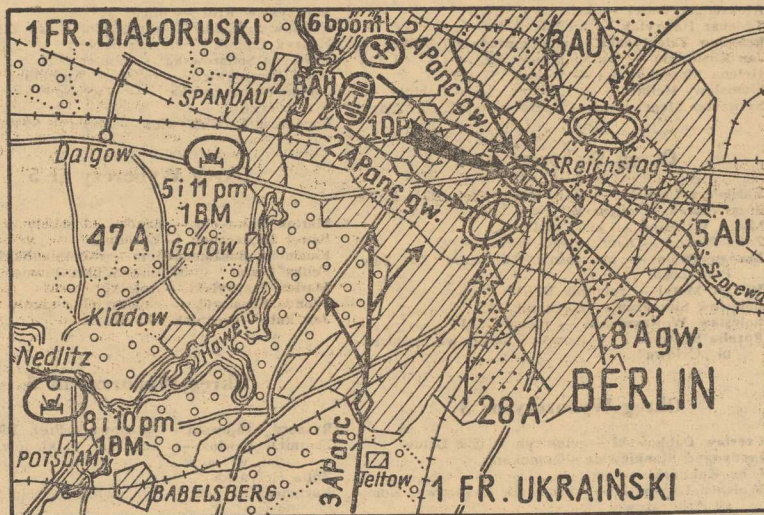
Był wszędzie. Na ziemiach okupowanej Polski,

w obozach koncentracyjnych, w gettach, ogarniał miasta, wsie, lasy. W Polsce, we wszystkich organizacjach Ruchu Oporu, ucze stniczyło ponad 400 000 ludzi, w oddziałach partyzanckich — ponad 60 000. Miarą akcji sabotażowo-dywersyjnych niech będzie tylko kilka, spośród długiej listy faktów: wykolejono 732 transporty, uszkodzono 6 930 parowozów i ponad 19 tysięcy wagonów, wysadzono 38 mostów kolejowych, spalono 122 magazyny wojskowe, dokonano ponad 25 tysięcy aktów sabotażu w fabrykach. Wykonano 5 733 zamachy na hitlerowców. Zdobyto i przewieziono do Anglii najważ-

niejsze części pocisku latającego V.

W okresie największego nasilenia „bitwy o szynę”, w pierwszej połowie 1944 r. na terenie Generalnej Gubernii partyzanci wspólnie z partyzantką radziecką zniszczyli ponad 800 torów i pociągów.

Polacy walczyli we wszystkich krajach okupowanej Europy: 20 tysięcy w organizacjach konspiracyjnych i w partyzantce we Francji, 7 tysięcy — w partyzantce radzieckiej; Polacy byli wśród partyzantów w Jugosławii, w Słowacji, w Belgii, we Włoszech,



Działania jednostek ludowego WP w Berlinie 30.4-2.5.1945

Polski dr Kildare

Film przeznaczony dla kin, to — zdaniem wielu — jedynie zło konieczne w programie telewizyjnym. Odmiennea specyfika a zwłaszcza duża kompozycja z myślą o dziecku ekranie sprawiają, że to dzieła do widza TV jest często jedynie „cieniem” oryginalnego dzieła.

Przyczyny te skłoniły już dawno bardziej rozwinięte telewizje do nskracania specjalnych form, spełniających wymogi małego ekranu. Po długich dyskusjach i przygotowaniach ruszyła wreszcie ich produkcja także w Polsce. Niestety, pierwsza seria — „BARBARA I JAN”, choć z pewnścią opierała na niezłym pomysle, wypadła słabo.

Niedawno telewizja nasza rozpoczęła nadawanie nowego cyklu „PODZIEMNY FRONT” — o walkach słynnego batalionu „Czartaków”.

W zespole „Huzion” powstaje cykl NOWEL FILMOWYCH, których akcja rozgrywa się w przedmieściach wojny i pierwszych dni po niej. Mażonkowie Petelcy ukończyli prace nad trzema odcinkami: „CIECZKA”, „BUIY” i „WÓZEK”. W tej samej serii Sylwester Szysko nakręcił opowiadanie pt. „PIGOSI”, Lech Lorenowicz — „NAZAJUTRO DO NOCNI”, Stanisław Rózewicz — „NA MELI-NE”, Jerzy Zarzycki — „INSTUMENTUM MORTIS”, Nowela Górnica — „NAD ODRĄ” kołczy Bogdan Ręba.

PIERWSZY POLSKI SERIJNY FILM KRYMINALNY nosi będzie tytuł „KAPITAN SOWA NA TROPACH”. Reżyseruje Stanisław Barański a w roli tytułowej ujrzymy po pulchnego aktora Wiesława Gołśca. Seria składać się będzie z 7 odcinków.

Aż 15 odcinków mieć będzie cykl zatytułowany „CZTEREJ PANCERNI I PIES”, osnuty na tle walk żołnierzy oddziału Wejska Polowego z hitlerowskim oddziałem. Scenariusz opracowali Janusz Przymanowski i Stanisław Wohl.

Dwa filmy telewizyjne nakręcił Jan Rybkowski. Pierwszy — to fabularny reportaż z Wawelni „WIZYTA U KRÓLÓW”, drugi — jest ekranizacją powieści Pirandello „CZŁOWIEK Z KWIATEM W USZACH”, w której celowała kreacja stworzył Gustaw Holoubek. Nowela „PIWO” wg opowiadania Tadeusza Rózewicza przenosi na ekran Stanisław Rózewicz. Wierdce też rozpocznie zdjęcia do filmu „MATHIA” wg własnego scenariusza Tadeusza Konwicki.

Reżyser Janusz Majewski wstąpił na warsztat nowelę „BŁĘKITNY

POKOJ” Prospera Merimee (wykonawcy: Jerzy Nasierowski, Pola Raksa, Artur Miodnicki) oraz „AWA TAR” Teofila Gautiera. Te ostatnie ujrzymy w dwóch odcinkach. Wśród odwróconych głównych ról „Awa” występuje m. in. Gustaw Holoubek.

W Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie dobiegają końca zdjęcia do „WOJNY DO WÓW”. Scenariusz na podstawie własnych felietonów (drukowanych w „Przekroju”) opracowała Maria Zientarowa, reżyseruje Jerzy Gruszka. Film składać się będzie z siedmiu 30-minutowych odcinków. Obok młodocianych aktorów — Elżbiety Góralczyk i Krzysztofa Musiała ujrzymy na szklanym ekranie Kazimierza Rudzkiego, Irene Kwiatkowska, Alinę Janowska i Andrzeja Szczepkowskiego, a w epizodach Bohdana Łazuka i Mięczyława Czechowicza.

W tym roku powstanie kilkadziesiąt, a w roku przyszłym około 120 pozycji. Znacznie zwiększy się też produkcja serialnych filmów animowanych, tak chętnie oglądanych przez najmłodszych widzów.



Kaczor Donald to dobry omen

„Pojawienie się diabolicznego Donalda — to barażo dobry omen dla przyszłości amerykańskiego społeczeństwa” — taki werdykt wydał prof. Giovanni Bertin na niedawnym — pierwszym w dziejach! — międzynarodowym zjeździe twórców „comicsów”.

Zorganizowany w Palazzo del Parco w mieście Bordighera, wspólnie przez ośrodek badań literatury i ekspresji graficznej i ośrodek badań nad środkami masowej komunikacji przy rzymskim uniwersytecie, zjazd ten skupił rysoowników amerykańskich, angielskich, francuskich i włoskich. Ten rodzaj twórczości literacko-plastycznej najbardziej rozpowszechniony jest, oczywiście, w USA: ponad 80 proc. czytelników amerykańskich „czytuje” komiks. Najbardziej poczytne serie, jak Rip Kirby, Peanuts i Li’Abner (wszystkie pojawiają się regularnie m. in. w „Herald Tribune”) są codziennie kolportowane w 40 mln

egz. w różnych dziennikach amerykańskich.

We Francji sukces komiksów jest nie mniejszy. Ale tylko 40 proc. czytelników przyznaje się, że je lubi. „Obawiają się — pisze „L’Express” — by nie pozostawo ich o debilizm, czy nawet infantyilizm.

Rozpatrywano również problem wpływu komiksów na psychikę dzieci. Oto zastanawiająca (czy słuszna?) opinia jednego z uczestników zjazdu — prof. Giordano: „Jeśli dziecko ulega wpływom komiksów, to przyczyną zła należy szukać nie w komiksach, ale w dziecku.

Uczestnicy zjazdu uznali, że komiks należy traktować jako pewien sposób ekspresji, stanowiący taki sam element świata współczesnego, jak TV i kino. Jednakże wszyscy byli zgodni w opinii, że 10 proc. obecnej produkcji komiksowej jest zdecydowanie zle: większość komiksów wulgarna w treści, propaguje przemoc i rasizm.

Pewien amerykański twórca komiksów wypowiedział na marginesie zjazdu melancholijna refleksję: „Myślałem, że przybyłem na zjazd komiksów, ale tu nikt się nie śmieje.”

Jak wymyka z relacji prasowych, nie wyczerpano widocznie tematyki obrad, skoro postanowiono zebrać się jeszcze raz w kwietniu — tym razem w Rzymie.

Podwodny świat

Angielski reżyser Terence Young stworzył już 3 filmy, oparte na głosnych powieściach kryminalnych niedawno zmarłego Iana Fleminga. W tych filmach wykorzystano niemal wszystkie osiągnięcia techniki XX wieku: samoloty, helikoptery, łodzie podwodne. Akcja ich umieszczone była kolejno — na dalekiej północy, w podziemnych pieczarach skalnych. Bohaterem każdego z nich jest osławiony przez zarobnia reklamę — James Bond, którego liczne wcielenia kreuje irlandzki aktor — Sean Connery. Najnowszy film tej serii odrywa podwodny świat oceanu w robitiu Wsyp Bahama. Partnerka Jamesa Bonda będzie tym razem francuska aktorka Claudine Auger. Otręćz urędy i wędziku posiada ona rzadką umiejętność — jest bowiem doskonałym pływakiem.

Na zdjęciu: Claudine w jednej ze scen podwodnych. CAF

L'tern A

Polowa spośród 218 kin w Atenach ma nazwę rozpoczynającą się na literę A — Apollo, Attyka, Aniksis itp. Te dziwne skłonność do litery A tłumaczy chęć właścicieli kin figurowania na pierwszym miejscu rubryk informacyjnych o repertuarze.

L'z i Richard producentami

Richard Burton i Liz Taylor będą producentami filmu, którego po myśli oparty jest na osławionym napadzie na pociąg pocztowy Londyn — Glasgow. Będą w nim grać również główne role. Reżyserować ma Sara Wansmaker. Nakręcenie zdjęć rozpocznie się jesienią br.

Krótko

Francuski reżyser Jean Luc Godard zamierza przenieść na ekran „Blaski i cienie życia kurtyzany” Balzaka.

Federico Fellini zakupił prawa ekranizacji „Serca” E. Amieisa.

BB nie znosi meksykańskich upałów

PARYŻ był zaniepokojony. Z Meksyku napłynęła wiadomość o chorobie gwiazdy francuskiej, BRIGITTE BARDO. Nic nie trwało długo, ponieważ BB w telewizji wystąpiła do swych rodziców zawiadomiła ich, że czuje się znacznie lepiej.

Brigitte wraz z JEANEM MORIAU gra w filmie „Viva Maria” reżyserowanym przez Louisa Malie. Obecnie cała ekipa filmowa musiła uciec do dżungli i pracować w gorącym, dusznym i wilgotnym klimacie. Teo właśnie BB nie mogła znieść.

„RRRR.”

Alfred Hitchcock przystąpił wkrótce do nakręcania filmu, którego scenariusz piszą autorzy włoscy Agno i Scarcelli. Treścią opowiada się dzieje kruchej starej kobiety o dużej wartości. Tajemniczo tytuł staje się zrozumieli, jeżeli się wie, że w żargonie numizmatyków termin „cetera” oznacza przedmiot szczególnie rzadki („rare” — o francusku — rzadki).

„Cytryny” i „pomarańcze”

Również w br. dziennikarze francuscy przyznali „cytryny” aktorom najbardziej nieuprzejmym dla prasy oraz „pomarańcze” dla tych, z którymi praca układa się dobrze. „Cytryny” przyznane zostały Richardowi Burtonowi i Delfinie Seyrig, „pomarańcze” zaś Louisowi de Funès i Sophie Desmares. Uważono w ten sposób także i reżyserów: „cytryna” dla Rogera Vadima, „pomarańcza” dla Marcela Carne.

Zwycięzcami „superpomarańczy” zostali Jean Marais i Michele Morgan — znani ze swej uprzejmości wobec prasy. (Kt-PAP)

Mastroianni jako Valentino

Marcello Mastroianni, który od dziewięciu lat nie występował w teatrze (ostatnio grał w „Wujaszku Antoni” Czechowa), postanowił powrócić na scenę. Ujęł namowem dwóch autorów Gariniego i Giovanniego — twórców musicalu poświęconego życiu sławnego amanta z czasów filmu niemieckiego — Rudolfa Valentino.



Kazimierz Gołzewski (64)

Poznańska grupa pionierów stanowiła poważny zastrzyk sił w odbudowę organizmu miejskiego Szczecina. Od tej pory wszystko zaczęło się zmieniać, rozwijać, rosnąć w pełnym rozmach organu zacyjnym. Rozbudowały się agendy Zarządu Miejskiego, który nie składał się już z paru pierwszych osób, a mógł poszczycić się szeregiem organizujących się wydziałów. 5 maja spotykamy ich nazwy: ogólny, techniczny, zdrowia, mieszkalniowy, aprowizacyjny, szkolny, przemysłowy oraz zakłady komunalne. Stawia też pierwsze kroki organizujące się kupiectwo, rzemiosło, rolnictwo, a nawet (jaka szkoda, że wówczas lepiej i na stałe nie zorganizowana) ekipa uniwersytetu poznańskiego.

W dokumentach znaleźe już teraz można coraz więcej nazwisk osób do dziś żyjących i nieżyją-

cych, a znanych w Szczecinie albo ówczesnych szczecińiaków dziś żyjących „na emigracji” w Poznaniu czy Warszawie. Pozwólcie wymienić tu choćby tylko pp. Glucka, Sobieszkańskiego, Tayedta, Jaśkowskiego, Kochańskiego, inż. Chelkowskiego, dr Jakubowskiego, Urbaniaka, Kaźmierczaka, Czyża, Ochockiego, Kotowskiego, Cempla, dr Krzyżankiewicza, Duniłowicza, Sejny, Kwiatkowskiego, Skrzypczaka, Szajdy i wielu, wielu innych.

Organizatorska praca poszła na całego z rozmachem i pełną parą. Robota pałła się wszystkim w rękach, specjalnie zaś tym, którzy chcieli jak najprędzej urzęd efekty swej pracy w polskim Szczecinie. Ale oprócz tych entuzjastów namnożyło się również od razu sporo nierobów-szabrowników. Tak to bowiem było w tych dniach, że entuzjazm i romantyzm mieszał się z nieuczciwością i cwaniactwem. Demoralizacja, nieodłączny produkt wojny, dawała znać o sobie pod różnymi postaciami. Ale i te problemy nie były przeszkodą dla ludzi uczciwych, rzetelnych, zdających sobie sprawę ze swej pionierskiej roli w wielkim mieście, jakim był Szczecin. Ci pionierzy, organizatorzy w tych pierwszych dniach mają zdziałał wiele i by dać świadectwo prawdziwie warto przytoczyć fragmenty choćby tylko z trzech — czterech sprawozdań. Popatrzy, co napisał pierwszy lekarz polski w Szczecinie dr Jakubowski: „Delegowany przez Polski Związek Zachodni w Poznaniu, znalazłem się w dniu 4.5.45 r. w Szczecinie, jako pierwszy lekarz polski. W dniu tym na pierwszym zjeździe organizacyjnym, zostałem mianowany przez

obyw. Prezydenta m. Szczecina inż. Piotra Zarembe naczelnym lekarzem miejskim. Po dobraniu sobie kilku ludzi zresztą nie fachowych, przystąpiłem do organizowania służby zdrowia. Najpierw urządziłem biuro, zebrałem informacje co do szpitali, aptek, gabinetów lekarskich. — Pierwsze kroki były bardzo trudne — nieznaną dużej miastu, brak źródła informacji i brak niezbędnego pomocniczego personelu hamowały moją działalność, jednakże nie zraziłem się tą sytuacją. — Na drugi dzień po moim przyjeździe, urządziłem już ambulatorium miejskie z podręczną apteką. Środki potrzebne zdobyłem z miasta — z gabinetów i aptek używając do tego celu wózka ręcznego, bądź też przygodnych wozów, bo w urzędzie miejskim nie było żadnych środków transportowych. — Przeglądając gabinety lekarskie stwierdziłem, że wszystkie są spuszone. — Wszędzie brak instrumentów, mikroskopów, urządzeń rentgenowskich — jedynie tylko gdzieś gdzieś zachowane są meble.”

O trudnościach związanych ze ściąganiem ludzi do pracy nad odbudową miasta pisał znów w swym sprawozdaniu naczelnik Urzędu Pracy Wł. Kotowski: „Każdy dom, każdy lokal, czy mieszkanie stało otworem dla wszystkich, nie dziwnego, że możliwości zdobycia rzeczy i przedmiotów wartościowych, a w wielu wypadkach nadzwyczaj cennych były bardzo łatwe, każdy widząc ten stan rzeczy wołał iść na miasto na „szaber”, niż przystąpić do pracy...”

Czekamy na jaśniejsze dni polskiego zespołu

Dziś ciężki etap do Drezna



EUGENIUSZ PIETROW, zwycięzca I i III etapu WP, należy do silnych punktów drużyny ZSRR. Obecnie jest on liderem wyścigu. CAF

SPRAWDZILI SIĘ nasze przypuszczenia. Wielu kolarzy srogo zapłaciło za nadmierny wysiłek na etapie jazdy drużynowej. Rumuni, których już chcieli kreować na wielką sensację wyścigu niemal stanęli na kilkanaście kilometrów przed mełą w Zillau. Ołbrzymim wysiłkiem, ale jednocześnie i z poważną stratą minut ukończyli ten odcinek.

NIE WYTRZYMALI też trudu Francuzi. Skurczyli się szeregi zespołu NRD. Jeden z najlepszych kolarzy APPLER dostał krwotoku. Przyjechał do mety, ale momentalnie został odwieziony do szpitala. Lekarze stwierdzili ostre zapalenie płuc. Oczywiście kolarz ten nie pojedzie dalej.

W TEJ sytuacji należy ocenić wysoko postawę naszej drużyny. Polacy pojechali dobrze. Szczególne słowa uznania należą się młodemu KEGELOWI, który w czteroosobowej grupie,

a później już tylko z SAJOHUZINEM i HELLEREM uciekał przez sto km. Na ostatnich kilometrach etapu duże tempo narzucił ZIELIŃSKI, niwelując przez wagę między pierwszą grupą a zasadniczym pelotonem.

JESZCZE raz potwierdza się stała prawda kolarska w Wyścigach Pokoju. Impreza ta nie kończy się na kilku etapach. Trzeba unieść rozsądnie gospodarzy swoimi siłami. Wszyscy czekają więc na dzień odpoczynku w Dreznie, na godzinę odprężenia.

CZWARTY etap prowadzący do Drezna, mimo iż krótki, bo liczący ok. 140 km zapowiada się jednak jako dość ciężki. Pogoda na wyścigu fatalna. Ciągle pada deszcz i jest coraz zimniej. Zaczynają się też wzniesienia. Wszystko to wymaga olbrzymiej mobilizacji.

W TYCH warunkach godna podkreślenia jest postawa zespołu ZSRR. A zwłaszcza lidera PIETROWA. Wszyscy wyrażają się o jego umiejętnościach w samych superlatywach. Najgroźniejszy obecnie jego przeciwnik Belg SWERTS powiedział, po trzecim etapie, iż mimo wielu startów w różnych międzynarodowych imprezach i sporej ilości sukcesów już dawno nie toczył on z nikim tak zaciętego pojedynku. „Przegrałem z Pietrowem, bo jest kolarzem naprawdę wymiennym. Myślę, że jeszcze nie raz spróbujemy swych sił”. Belgowie już bardzo ostrośnie i dobie.

W KIEROWNICTWIE polskim panuje przekonanie, iż nasz zespół „rozkręca się powoli”, dochodzi do formy i że na pewno niedługo raz jeszcze usłyszymy o chłopcach jadących w białoczerwonych kostiumach. Myślę iż opinia ta jest prawdziwa. Choć jednocześnie nie należy zapominać, iż nie jesteśmy mimo wszystko najlepiej przygotowani do tej trudnej próby sił. Czekamy więc na jaśniejsze dni polskiego zespołu.

R. DYJA

Oficjalna klasyfikacja drużynowa po 3 etapach

1. ZSRR	23:25.47
2. NRD	23:25.58
3. Belgia	23:26.56
4. CSRS	23:29.26
5. POLSKA	23:32.49

Foto: St. Cieślak

TO ZDJĘCIE oddaje w jakimś stopniu „scenerię”, w jakiej toczył się niedzielnny mecz Pogoń — Szombierki. W obrzynie bramkarz i obrońca Szombierek, z lewej Maślanka.



◆ West Ham - TSV
◆ Polska - Szkojca
◆ Finał Pucharu Europy
na ekranie TV

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, TV Polska przeprowadzi w najbliższym czasie kilka bezpośrednich transmisji z interesujących spotkań piłkarskich. I tak 19 bm. oglądać będziemy finał Pucharu Zwycięzców Pucharu West Ham United — TSV Monachium 1860 (pocz. 19.30), 23 bm. eliminacyjny mecz do MS, Polska — Szkocja, 27 bm. finał Pucharu Europy pomiędzy Benficą i zwycięzcą rewanżowego spotkania Internationale — Liverpool. (ms)

„Piłkarska środa“

Pogoń - Gwardia na Stadionie Dziesięciolecia

JESZCZE NIE OCHEŁONEŚMIŚMY PO NIEDZIELNYCH EMOCJACH, a oto już jutro czeka nas nowa porcja piłkarskich wrażeń. Jak wiadomo w związku z międzyzwiązkowym meczem Polska — Bułgaria (16 bm.), ekstraklasa rozegra VI kolejną spotkanie w środę, 12 bm., po której znów nastąpi dłuższa przerwa — do 26 bm. (również środa).

W JUTRZEJSZYCH SPOTKANIACH zmierzają się ze sobą Odra — Stal. W meczu tym szanse są raczej wyrównane. Odra, która doznała smrotnej porażki z Zagłębiem (1:5), nie dysponuje obecnie pełnowartościowym atakiem, ani obroną.

Ruch — Polonia. Piłkarze chorzowski zaczynają powoli oddalać od siebie widmo spadku — Polonia natomiast nie imponuje równą formą tak, iż jej porażka nie będzie zaskoczeniem.

Szombierki — Zagłębie. Byłoby to ciężkim meczu w Szczecinie podejmują bramkownicze Zagłębie — czy tym razem „magiczne” boisko pomoże zespołowi braci Witimów? **Unia — Górniki.** W zasadzie wszystko tu jest jasne — lider walczy ze zdecydowanym outsiderem, a więc... niespodzianka nie wykluczona.

Zawisza — Legia. Bydgoszczanie na własnym boisku są zawsze groźni.

Śląsk — EKS. Wrocławianie mają wszelkie szanse na odniesienie zwycięstwa.

Gwardia — Pogoń. W ubiegłym roku było 4:0 dla portowców — w Warszawie zadolowałoy nas nawet remis. Gwardia

22 bm. Arkonia gra z Warmią

II liga piłkarska ogłasza przez we do 23 bm. Szczecińska Arkonia (po pierwszym pojedynku w swojej grupie) rozegra już w sobotę 22 bm. z Warmią Olsztyn.

Wyniki i tabele

Liga okręgowa

Czarni — Wiarus	5:1
Pogoń Ib — Biekitel	0:0
Dab — Arkonia Ib	0:1
Flota — Odra	5:0
Pogoń Barlinek — Gryf Osadnik Mysłibórz	2:1

TABELA

1. Czarni	29:6	64:14
2. Dab Dębno	29:14	62:19
3. Pogoń Barlinek	21:15	39:28
4. Biekitel Stargard	18:20	27:26
5. Arkonia Ib	17:19	33:30
6. Pogoń Ib	16:20	41:36
7. Odra Chojna	16:19	33:34
8. Gryf Kamień	15:21	18:23
9. Wiarus	15:21	24:34
10. Osadnik Mysłibórz	15:21	23:28
11. Flota Swinoujście	14:24	35:56

Piłkarska A klasa

Pionier — Ina	2:1
Sokol — Polonia	2:2
Stal — Sparta	0:1
Swit — Grünwald	2:1
Pogoń — Rega mecz nie odbył się.	

TABELA

1. Sparta	20:3	26:16
2. Stal	19:9	25:19
3. Ina	12:10	34:19
4. Polonia	18:5	35:24
5. Sokol	17:15	40:31
6. Rega	10:15	15:21
7. Swit	10:13	21:33
8. Grünwald	10:16	17:34
9. Pogoń II	9:15	16:25
10. Pionier	8:20	19:34

Zwycięstwo juniorów Arkonii

W SPOTKANIU piłkarskim o mistrzostwo Federacji ZS „Gwardia” juniorzy Arkonii pokonali w niedziele na własnym boisku juniorów Gwardii Koźłania 5:0 (0:0).

Migawki z III etapu

Dużym RITTER, jeden z asów amatorskiego kolarstwa na zachodzie Europy, były wicemistrz świata na szosie twierdzi, że nigdy jeszcze nie startował w wyścigu, rozgrywanym w tak trudnych warunkach. Nie mogą się przyzwyczaić do tego, że ciągle leje mi się woda za kołnierz i chłod paraliżuje moje pończoty. Teraz wiem, iż

moi koleżki nie przesadzali mówiąc, że to naprawdę najtrudniejszy wyścig w świecie.

Zwycięzca trzeciego etapu i lider w trzech startach w Wyścigu Pokoju 19 etapów. Mimo to lider mowi, iż jest pechowcem. Przed zakończeniem każdego etapu miał zawsze jakies przykrości z rowerem. Pechownie było i teraz. Coś mi szczył w łańcuchu — skrzył się. Podnosiłem kilka razy rękę i chciałem nawet zmienić rower, a że na cały szczył i zimnie. Kiedyś wreszcie wyjrzy słońce.

KEGEL: Jechałem zahipnotyzowany. To bardzo trudny wyścig. SAJOHUZIN duzo mi pomógł. Zaczekał chwile, gdy na punkcie żył nosciowym zagapiem się trochę przy odbieraniu torby z żywnością.

ZIELIŃSKI: Jedzie mi się coraz lepiej. Nie odpowiada mi jednak jazda w ciągłym deszczu i zimnie. Kiedyś wreszcie wyjrzy słońce.

GAZDA: Nie miałem sił, by doścignąć do grupy, która zabrala się Kegel. Ale później dawalem sobie jakos rade. Brak mi jest jeszcze szybkości. Uważam, iż nie jeszcze nie można powiedzieć o zwycięstwach i zwycięzcy.

R. D.

II miejsce Politechniki we Wrocławiu

WE WROCŁAWIU zostały rozegrane III Mistrzostwa Polski Politechnik.

W siatkówce kobiet II miejsce zajęła Łódź, a wicemistrzem została drużyna POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ, w siatkówce mężczyzn — drużyna Szczecina za jeją czwarte miejsce za Gdańskiem, Warszawa i Częstochowa. Koszykarki szczecińskie zajęły III miejsce za Wrocławiem i Gdańskiem, a koszykarze IV miejsce za Gdańskiem, Poznaniem i Warszawą. W turnieju piłki ręcznej zwyciężył Gdańsk, przed Akademią Górniczo-Hutniczą i Szczecinem.

W tenisie stołowym Szczecin uplasował się na VI miejscu. Zwyciężyli Gliwice, przed Łodzią i Wrocławiem.

Poza tym Z. NIEŚCIERWSKA zajęła II miejsce wśród najlepszych snajperek turnieju koszykarki, a J. JASINSKI uplasował się na III miejscu wśród najlepszych strzelców turnieju piłki ręcznej.

W punktacji konkurencji żeńskich III MPP zwyciężył SZCZECIN przed Gdańskiem i Wrocławiem. W konkurencjach męskich Szczecin uplasował się na czwar tym miejscu. W łącznej punktacji POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA za jeją II miejsce za Gdańskiem, a przed Warszawą. Jest to dotychczas największy sukces Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Szczecińskiej na tego rodzaju imprezach.

W dniach 8-9 bm. w Gliwicach odbyły się Mistrzostwa Polski Politechnik w lekkiej atletyce, do kad naszej ekipy wjechała w naj silniejszym składzie — z WOJTAŚKIM, LISIECKIM, LEWICKIM, LEWANDOWSKIM, SOKOLOWSKIM i KULESZĄ na czele.

Kucharska i Kurowski - najlepszymi gimnastykami

W ROZEGRANYCH OSTATNIO gimnastycznym mistrzostwach okręgu (seniorzy) w łącznej punktacji zwyciężyła Sparta Szczecin, przed Gwardią Zielona Góra.

Tytuły zdobyli: klasa mistrzowska krajowa Hanna KUCHARSKA (Sparta) — 36,20 pkt. oraz Michał KUROWSKI (Sparta) — 34,30 pkt. A oto pozostałe rezultaty: kobiety — kl. I. Anna ULAS (Sparta), kl. II — Małgorzata GRZEKOWIAK (Sparta), kl. III Hanna SIDOR (I. i. Pedagogiczne); mężczyźni — Bonifacy WOJCIK (Sparta), kl. II — Ryszard MARTYNOWSKI (Sparta), kl. III — Alfons KUCHARCZYK (Sparta), (ms)

K

Gazu, gazu! - do napojów chłodzących

„OD GAZÓW TECHNICZNYCH” zależy czy w pełni zaspokoiemy w lecie nasze pragnienie — tym ostatnim zdaniem z niedawnego artykułu na temat przygotowań do zaopatrzenia Szczecina i województwa w napoje gazowane kontynuujemy temat, gdyż — jak dotąd, wytwórnie wód gazowanych nie mają zapewnionej dostawy potrzebnej ilości CO₂.

PPH „GAZY TECHNICZNE” w Szczecinie, produkując w ciągu roku 820 ton CO₂, dostarczające go nie tylko wytwórniom wód gazowanych, ale także Stoczni Szczecińskiej (do gaśnic statków), Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych do gaśnic śniegowych, innym mniejszym zakładom — np. do produkcji wód na potrzeby załóg, a także służbie zdrowia.

Ostatnio np. nowymi klientami stały się okoliczne uzdrowiska. Szczecińskie przedsiębiorstwo ma ponadto obowiązek zaopatrywania

wszystkich odbiorców CO₂ na terenie woj. koszalińskiego.

Grono klientów i ich potrzeby wrażliwe każdego roku o jakieś 5-7 proc., a moce produkcyjne od kilku lat, wykorzystane są do maksimum.

Nie dziwnego, że w takiej sytuacji dyrekcja przedsiębiorstwa podjęła w tym roku swą produkcję wg klucza procentowego, każdemu z odbiorców zmniejszając do stawki. Ponadto, uznając w pełni potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa szczecińskiego, a także setek tysięcy urlopowiczów, zwróciła się do przedsiębiorstw przemysłowych z prośbą, aby w sezonie letnim (kiedy zapotrzebowanie na CO₂ do produkcji napojów wzrasta trzykrotnie) ograniczyli, a jeśli to możliwe nawet zrezygnowali z odbioru dwutlenku. Jeżeli przedsiębiorstwa wykażą zrozumienie, złagodzi to nieco niedobór. Nie zlikwiduje go jednak zupełnie.

WYTWÓRNIĘ wód gazowanych muszą dostać tyle dwutlenku, ile będą tego wymagały potrzeby szczecinian i wczasowiczów. Dir. „Gazów technicznych” inż. Wiesław RYCHLIK

szacuje, że przydział 100 ton CO₂ zadawaliby wszystkich potrzebujących.

Na koszalińskiej przedsezonowej naradzie handlowców północnej części kraju przedstawiciel Min. Handlu Wewnętrznego twierdził, że w tym sezonie nie powinno być kłopotów z CO₂. Niestety, Szczecin ma kłopoty i liczy na pomoc Zwracamy się również do PPH „Gazy Techniczne” w Głiwicach, instalującego centralny rozdzielnik; pomóżcie nam, jeszcze tylko w tym roku.

Jak się bowiem okazuje w Gdańsku trwa budowa wytwórni CO₂ o mocy 2,5-krotnie większej od tej, jaka dysponuje szczecińska. Zakład ma ruszyć w 1986 r. i przejmie zaopatrzenie Koszalińskiego. Ponadto mówi się o budowie wytwórni CO₂ w górnolęśkiej cukrowni. Również PPH „Gazy Techniczne” w Szczecinie zabiegają o rozbudowę zakładu. Planują wznieść nowe oddziały o mocy produkcyjnej analogicznej jak w Gdańsku.

Przyszłość zapowiada się więc optymistycznie. Że może być tylko w bieżącym roku. Wiernym jednak, że czynniki dysponujące krajową pulą CO₂ i działające go, nie pozwolą nam, i naszym gościom-urlopowiczom, „umierać z pragnienia”. (aż)



Koncert galowy „Wiosny Orkiestr-65”

W UBIEGŁĄ niedzielę w kawiarni „Kaskada” odbył się koncert galowy imprezy „Wiosna Orkiestr — 1965”. Usłyszeliśmy i zobaczyliśmy najlepsze zespoły i najciekawszych solistów.

MIEDZY INNYMI wystąpili: zwyklizy naszego konkursu Irena BYCHOWIEC śpiewająca przy a-kompaniamentie zespołu „Coma-5”, Anita MRAJSKA z zespołem Jerzego WILKA i Ewa WOJCISKA. Za służbę brawa za piosenki charakterystyczne zbierał Roman REMELSKI. Pokazowo zaprezentowały zespoły „THE CLEVER 11”, „DEKLANDEERS” i „RELAX”. Po doświadczeniu również harcerski zespół „DEMONY” z solistą Stanisławem FIECHACZKIEM i zespołem KLUBU MŁODYCH NAD DRA.

Przed rozpoczęciem części muzycznej nastąpiło wręczenie dyplomu przez gdańskich przedchodnych zwycięskim zespołom i solistom.

Miłą niespodzianką zrobiły uczestnikom naszego koncertu galowego Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne i Polski Klub Tancerzy zapraszając na imprezę także i polskie zespoły i solistów. W tym celu Odzież i Obuwie Gustownymi modelami odzieży męskiej i damskiej zakończył „maratonski” pokaz mody, który trwał przez 5 dni konkursu.

Niedzielną imprezę była więc godnym podsumowaniem trwałego Festiwalu „Wiosny Szczecińskich Orkiestr-65”. (wit)

NA ZDJECIU: z-ca rektora naczelnego „Kurier Szczeciński”, red. Zdzisław CZAPLIŃSKI wręcza dyplom za zajęcie III miejsca Ewie WOJCISCE. Foto: St. Cieślak

Kandydaci na radnych wśród mieszkańców Pomorza

W CZORAJ w Obwodowym Komitecie Frontu Jedności Narodu nr 25 mieszcącym się w siedzibie Zakładów Gazownictwa na Tamie Pomorzańskiej odbyło się spotkanie mieszkańców dzielnicy Pomorzany i pracowników Zakładów Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego z kandydatami do Dzielnicowych i Miejskiej Rad Narodowych.

W SPOTKANIU wzięli udział kandydaci na radnych: z-ca przew. Prez. MRN — Eugeniusz GAŁKA, Witold KOSTECKI — pracownik Bazy Sprzętu SPBM — i Stefan NOWACKI — pracownik Stoczni im. A. Warskiego.

Wprowadzenia do dyskusji dokonali przewodniczący Obw. Kom. FJN — inż. Edward WIERZBIŃSKI. Z kolego pospytały uwagi i wnioski. Uczestnicy spotkania kierowali pytania przede wszystkim pod adresem władz miejskich, dlatego na większość z nich odpowiadał z-ca przew. PMRN — E. Gałka. Wyjaśnił on m. in. trudności w zaopatrzeniu miasta w wodę i poinformował o podejmowanych działaniach poprawy sytuacji. Wiele z tych prac (np. nowa technologia uzdatniania wody i wytrącania związków fenolowych) już zrealizowano. E. Gałka przedstawił również prace nad budową w Szczecinie elektrociepłowni i sieci ciepłej, czyszczy dostaw jarzyn i owoców, a także prac remontowych, porządków i estetyki miasta. Wszystkie postulaty i uwagi mieszkańców Pomorza zostały wnikliwie rozpatrzone przez PMRN i zainteresowana nie instytucje. (kg)



Deszczowy kiermasz

„DOM KSIĄŻKI” zapiał wszystkie sprawy dotyczące niedzielnej kiermaszu książek w Al. Niepodległości na przyszłotygodniowy ostatni guzik, gdy tymczasem deszcz przeszkodził w tej pięknej imprezie. Po pół godzinie sprzedaży trzeba było kiermasz zwinąć, ale naszemu fotoreporterowi udało się chwycić jeszcze moment, nim się zalał. Miłym nadzieję, że następny kiermasz, który odbędzie się 16 maja przy pl. Żołnierza, przebiegnie już będzie pod znakiem słońca. (Dy)

Foto: Stefan Cieślak

Jednym zdaniem

ZARZĄD Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości zainteresowanych, że miejskie eliminacje na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej odbędą się jutro, w środę 12 bm. o godz. 15 w Klubie TPR, Al. Wojska Polskiego 66. JUTRO, o godz. 18 w Klubie NOT, Al. Wojska Polskiego 67 odbędzie się „środa okrętowa” z od czytaniem inż. Z. Anowicza pt. „Za gadanie typowego statku do obywateli” limit Zachodnio-Afrykańskiej”.

Dzień pracownika kultury

DZIS, 11 bm. o godz. 16 w sali Szwedzkiej Zamku Szczecińskiego odbędzie się uroczyste spotkanie pracowników i działaczy kultury z naszego województwa z okazji „DNIA PRACOWNIKA KULTURALNO-OSWIATOWEGO”. Spotkanie organizuje Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Kultury wspólnie z Wydziałem Kultury WRN i WDK. (j)

Odnaczeni kierowcy PKP

W GMACHU DOKP odbyła się uroczystość dekoracji 66 kierowców z samochodami PKP Szczecin-Port odznakami „Wzorowego kierowcy”. ZŁOTA odznaka otrzymał: M. Jancz, St. Stępiński, A. Wilczek i E. Wesołowski. SREBRNA — B. Bielecki, F. Cebula, Fr. Górski, R. Gawroński, Z. Krzyżński, H. Nowak, A. Bludowski, a BRĄZOWA — 7 kierowców. Dekoracji dokonali — kier. Wydz. Komunikacji Prez. WRN — K. Jędrzejczak, dyr. OKP — M. Lewiński w asyście naczelnika Zarządu, Trakcji — inż. J. Lasoty. (aż)

Nasz felieton

Pipszytki ma na imię Jerzy i obchodził w ub. miesiącu imieniny. Imieniny? To był banieć na dwadzieścia cztery fajerki, aż cała kamienica drżała. Od trzeciego piętra po parter nikt do trzeciej nad ranem okna nie zmrzążył. Pipszytki jest bowiem miłośnikiem tańców ludowych, a ponieważ dom jest z nowego budownictwa, mury trzęsły się w podłogach. O trzeciej goście z wyciem wytoczyli się na ulicę i mogliśmy się trochę zdrzemnąć.

Wolność Tomku...?

Na drugi dzień wszyscy wymyślili Pipszytkiemu od świni, drani, a w ogóle zinstanawiano się skąd bierze forę na tak humor imieniny. Ale to były rozmowy kulturalne. W czasie pogawędek z solenizantem nikt nawet nie wspominał o tym, że jego zachowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami i normami społecznego współżycia, nie powiadać mu, że takie imieniny można wyprawić, gdy się mieszka w samodzielnym w'lli, a ni w kamienicy, gdzie oprócz niego mieszka jeszcze kilkanaście rodzin. Przeciwnie, uśmiechano się uprzejmie, pytano jak się bawiono itp.

W sobotę więc Stanisława i Pietruszków urządzono imieniny pana domu. Już o godzinie dwudziestej mogłem się przekonać, że tradycja nie

Kronika dnia

GOŚCIMI DZIENNIKARZY POLONIJNYCH

PO uczestnictwie w uroczystościach wrocławskich i zwiedzeniu Dolnego Śląska przybywa do Szczecina grupa dziennikarzy z zagranicy, reprezentujących pisma polonijne, ukazujące się w W. Brytanii, Kanadzie, Francji, USA i NRP. Dziennikarze są gośćmi Klubu Zagadnień Polonijnych SDP. W czasie pobytu w Szczecinie zwiedzą miasto i port, po czym wyruszą w dalszą drogę do Gdańska i Warszawy.

SUKCESY SZCZECIŃSKICH STUDENTÓW

AKADEMICZNE Radio „Pomorze” w Szczecinie odniosło duży sukces w ogólnopolskim konkursie na audycje radiowych studentek. Na 25 zakwalifikowanych do finału audycji szczecińskie wraz z zespołami Studenckiej Agencji Radiowej z Gdańska i Domem Studenckim UW zdołali 3 równorzędnie pierwsze nagrody Ministra Szkalnictwa Wyzszego, w czolówce chorów studenckich znalazł się oczywiście także chór Politechniki Szczecińskiej pod kier. J. SZYROCKIEGO.

„BOGDAN TRZYMAJ SIĘ”

SZCZECIŃSKIE WPŁA stłabilizowało ostаточно w wielokrotnie już zapowiadany, a następnie odraczany występ popularnego piosenkarza Bogdana ŁAZUŁKI. Wyższkiem do Szczecina — na pewno w najbliższy poniedziałek i da koncert na estradzie kina „COLOSSEUM”. Zebrał: (a)

Kalendarzyk imprez „Dni Oświaty”

- 11.V. Klub TSKŻ, godz. 19.30. — Wiercior czytelnicy (fragmenty klasyki żydowskiej).
- Klub Spółdzielców, godz. 19 — spotkanie z kom. w. CSRS, z okazji XX rocznicy wyzwolenia Czechosławacji.
- Klub SZWS Żydowce, godz. 18 — spotkanie z mgr Cz. Piskorskim.
- Księgarnia Plastowska, godz. 19 — spotkanie z przedstawicielem wydziału związkowego CRZZ.
- Klub Papierni, godz. 17 — otwarcie wystawy prac fotografów pod hasłem „Nowy Szczecin”.
- Fili biblioteczna nr 2 (Al. Półwstańców 22), godz. 19 — spotkanie z literatem A. Momotem.

ginie w narodzie. Na adanekze pregranó już wszystkie płyty Mazowsza i Śląska, były Filipinki i Sława Przybylska, a rozpoczęto przesłuchiwanie zagranicznych piosenkarzy. Oczywiście adapter był nastawiony na pełny regulator. Oczywiście adapter z adapterem można byłoby jeszcze wytrymać, ale piesiadnikom to nie wystarczało, wobec czego, gdy Mirska śpiewała „Pierwszy siwy włos na twojej skroni”, goście intonowali „Sza dziewczka do lasa”. Po północy był już na etapie piosenki żołnierskich z „Wojenku, wojenku...” na czelę, podczas gdy adapter dał się głośno „Beatlesów”.

O pierwszej w nocy nie wytrzymałem i chwyciłem za słuchawkę telefonu. Telefon odebrał Pietruszka i nieco chwiejnym głosem zapytał: „Czego?”.

Pokornie wytuściłem mu swoją prośbę, aby zachowywał się ciszej, bo nie mogę ok

Zadzwoniłem pod 07. Po piętnastu minutach u Pietruszków zapanowała cisza, ale następnego dnia solenizant nawymyślał mi od świni i drani, a pozostali lokatorzy nie zauważają mnie w oodle. (Kra).